Nr. 35 (7668) R W Z Warszawa, SOBOTA 4 lutego 1939 r. RoK XLV

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 13 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy. w soboty do 18
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.08-70
DYREKCJA — 244-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.12-00
KASA I BUCHALTERIA 228-13
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 23. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29. „ROBOTNIK WILEŃSKI" Wilno ul. Dąbrowskiego 12.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

# Jutro znowu wojna

## Jak Anglia zorganizowała obronę ludności cywilnej

Sir John Anderson, minister, któremu powierzono zorganizowanie obrony cywilnej ludności wysp brytyjskich na wypadek wojny, ujawnił prasie interesujące szczegóły opracowanych planów.

W. Brytania podzielona będzie na 12 okręgów obrony cywilnej. Podział ten wejdzie w życie z dniem 1 marca. Na czele każdego okręgu obrony cywilnej będzie stał komisarz obrony cywilnej o władzy dyktatorskiej. W czasie pokoju będzie miał on za zadanie przyspieszenie i skoordynowanie wszystkich planów i zarządzeń obrony narodowej. W czasie wojny będzie samodzielnym kierownikiem wszystkich poczynań obronnych swego okręgu we współdziałaniu z główną kwaterą centralną. Gdyby jednak w czasie wojny połączenie z główną kwaterą centralną uległo przecięciu, dyktator okręgowy przejmie na własną odpowiedzialność całkowitą kontrolę jako przedstawiciel Rządu.

Sir John Anderson oświadczył, iż już w pierwszych dniach marca prawdopodobnie będzie mógł ujawnić nazwiska tych 12 komisarzy - dyktatorów, z których każdy musi być człowiekiem wielkiego zaufania publicznego. Każdy z tych komisarzy będzie wybrany z okręgu, w którym ma obiąć swoje funkcje, ponieważ jak oświadczył sir John Anderson — musi doskonale orientować się w potrzebach swego własnego okręgu.

Ponadto musi to być człowiek zaufania społeczeństwa danego okręgu. Każdy z tych okręgów będzie miał sztab wojenny, który już w czasie pokoju będzie przygotowany. W tym sztabie, w którym przewodnictwo obejmie dyktator okręgu, będą również i przedstawiciele zainteresowanych resortów Rządu, a więc przedstawiciele ministerstwa zdrowia, ministerstwa komunikacji, departamentów żywnościowych itd.

## Uchwała ministrów spr. zagr. Łotwy, Litwy i Estonii

# Neutralność państw bałtyckich

W Kownie wydano następujący komunikat oficjalny na temat obrad ministrów spraw zagranicznych 9-tej konferencji państw bałtyckich.

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych Estonii, Łotwy i Litwy, które odbyło się w Kownie z okazji 9-tej konferencji bałtyckiej, umożliwiło wymianę zdań na temat wzajemnych stosunków między tymi krajami oraz na temat międzynarodowego położenia, a specjalnie na temat położenia na obszarach, które je najbardziej interesują. Zasada neutralności w polityce zagranicznej uznana została jako najbardziej odpowiadająca interesom tych trzech krajów. Trzej ministrowie zgodni byli pozatym w zapatrywaniu, że orientacja ta stanowi ich udział w dziele pokoju, w którym zdecydowani są współpracować w duchu solidarności oraz zgody ze wszystkimi zainteresowanymi krajami. Trzej ministrowie stwierdzają z satysfakcją, że ta współpraca między ich krajami pogłębiła się w ciągu ostatniego roku i że obecna konferencja dała jej nową podnietę, po zapoznaniu się z aktualnym stanem prac w biurze prawników państw bałtyckich.

Trzej ministrowie zgodzili się zebrać na dziesiątą konferencję podczas dwudziestego zwyczajnego zebrania Ligi Narodów w Genewie we wrześniu 1939 r. pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Litwy jako przewodniczącego z urzędu. Jedenasta konferencja odbędzie się w Tallinie w marcu 1940 r.

## Sytuacja na froncie hiszpańskim

# W górach pirenejskich

## pomiędzy granicą francuską i republiką Andorry

Oficjany komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco głosi, iż wojska te na froncie katalońskim posunęły się przeciętnie o dalsze 7 km. naprzód, zajmując m. Berga, wyniosłości: Nuet, Peralt, Pepita w masywie górskim Vilaciu, oraz miejscowości Folgarolas, San Julian de Vilatoria, Seva i Paradell.

Po zajęciu m. Berga wojska gen. Franco nadal nacierają w kierunku północnym i znajdują się w odległości 30 km. linii powietrznej od m. Puigcerda. Zajęcie tego miasta będzie oznaczało odcięcie 60 tysięcznej armii republikańskiej, znajdującej się obecnie pomiędzy granicami Andorry i Francji, a dzisiejszą linią frontu. Podczas wczorajszych walk wojska republikańskie straciły wielu zabitych.

Potwierdza się wiadomość o zajęciu przez wojska gen. Franco m. Vich, gdzie zdobyto wiele materiału wojennego, m. in. fabrykę lotniczą i 3 fabryki amunicji z przepełnionymi składami. W fabryce lotniczej znaleziono 18 niemal zupełnie wykończonych samolotów oraz 69 motorów lotniczych.

Zaznaczamy, że podane przez nas komunikaty pochodzą włącznie ze sztabu gen. Franco, doniesienia republikańskie bowiem nie dochodzą do nas ostatnio.

## Wybuch amunicji w Rembertowie

PAT. donosi, że w wytwórni amunicji w Rembertowie przy nabijaniu amunicji nastąpił wybuch, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach, a mianowicie: trzech zabitych i kilku rannych.

Przyczyny wybuchu są badane przez komisję fachową i władze śledcze.

# Wizyta Prezydenta Francji

## w Londynie

W Londynie opublikowano komunikat dworu królewskiego, iż prezydent Francji Lebrun z małżonką złoży wizytę w Londynie w ciągu marca. Prezydent z małżonką będzie podejmowany przez angielską parę królewską, zaś 22-go marca odbędzie się na cześć gości francuskich przedstawienie galowe w królewskiej operze.

# Skarby sztuki hiszpańskiej

Korespondent Havasa donosi z Perpignan, że w pobliżu granicy francuskiej znajduje się transport, składający się z kilkunastu samochodów ciężarowych, naladowanych obrazami starych mistrzów hiszpańskich i innych oraz przedmiotami ze złota i srebra, przedstawiającymi olbrzymią wartość artystyczną. Nad transportem tym czuwa silna eskorta wojskowa. Obrazy te i przedmioty pochodzą z muzeów barcelońskich. Do Perpignan przybyli zastępca dyrektora muzeów w Louvrze oraz dyrektor muzeów londyńskich, którzy czuwać będą nad przewiezieniem tych skarbów sztuki do Francji. Po zakończeniu wojny wszystkie te przedmioty odesłane zostaną do Hiszpanii.

# Znowu bomby w Anglii

## Dwie eksplozje na stacji kolei podziemnej w Londynie

Terroryści irlandzcy dali się wczoraj w Londynie znowu poważnie we znaki. W samym śródmieściu, w najbliższej okolicy słynnego Picadilly wybuchły bomby na dwóch stacjach kolei podziemnej.

Minister spraw wewnętrznych, sir Samuel Hore udzielił Izbie Gmin na ten temat następującego wyjaśnienia: „Dziś o godz. 6-ej nad ranem wydarzyły się poważne eksplozje na stacjach kolei podziemnej w Londynie: Tottenham Court Road i Leicester Square. Dwie osoby zostały przy tym poważnie zranione i szkody są znaczne. Obie eksplozje są niewątpliwie wywołane przez bomby zegarowe, które pozostawione zostały w przechowalniach bagażowych obu stacji na noc. Śledztwo jest prowadzone bardzo usilnie".

Jak się okazuje w obu przypadkach bomby ukryte były w walizkach pozostawionych na przechowanie. Ruch na kolei podziemnej nie został wskutek tych wybuchów wstrzymany, ponieważ przechowalnie bagażowe znajdują się na wyższym piętrze i wskutek tego wybuchy nie oddziałały na podziemia, w których znajdują się tory kolejowe, natomiast przechowalnie i kasy biletowe zostały zniszczone. Na stacji Tottenham Court Road poważnie zranieni zostali kierownik przechowalni i kierownik kasy biletowej. Ponadto na stacji Leicester Square jest również trzech lekko rannych. Wybuch wywołał w Londynie wielkie wrażenie, tymbardziej, że dokonany był w samym sercu Londynu, gdzie koncentruje się największy ruch.

# Szwajcarja czuje się zagrożona

Rada federalna Szwajcarii złożyła do Izb ustawodawczych projekt ustawy upoważniającej ją do powoływania pod broń, w miarę potrzeby w wypadkach nadzwyczajnych, pełnych efektów armii szwajcarskiej, bez uciekania się do ogólnej mobilizacji. W ten sposób będzie mógł Rząd szwajcarski zapewnić ciągłość obrony granic w okresach szczególnie ważnych. Wniosek ma charakter nagły.

W porządku dziennym obrad obecnej sesji Izby figuruje szereg spraw, dotyczących obrony państwa.

# Katastrofa japońskich łodzi podwodnych

Admiralicja japońska komunikuje, iż łódź podwodna 1—63 zatonęła w wyniku zderzenia się z inną łodzią podwodną, podczas manewrów pomiędzy Szikoku i Kiuszin. Wytężona akcja ratunkowa w toku. Minister marynarki, admirał Vonai, udał się do pałacu cesarskiego, celem złożenia cesarzowi osobistego meldunku o katastrofie i przebiegu akcji ratunkowej.

# Lwy napadły na auto

Korespondent dziennika portugalskiego „Oiseculo" donosi z Luandy (Angola) o niezwykłej przygodzie, jaka spotkała tamtejszego kolonistę. W czasie podróży do miastecz. Catenga samochodem w towarzystwie syna i sąsiada, samochód został zaatakowany przez lwy. Podróżni dzięki szybkości samochodu i celnym strzałom zdołali wyjść bez szwanku, kładąc trupem dwa lwy. Fakt napadu lwów na samochód jest niezwykły, ponieważ drapieżniki te dotychczas okazywały lęk przed samochodami i przy pojawieniu się auta zawsze uciekały w puszczę.

# Parlament norweski

## dla uchodźców

Parlament norweski jednomyślnie uchwalił kredyty w kwocie pół miliona koron norweskich na pomoc dla uchodźców i akcję humanitarną w związku z obecną sytuacją w Europie.

# Echa pobicia premiera Spaaka

W związku z pobiciem premiera Spaaka, zatrzymano kilka osób, m. in. b. kombatanta hr. de Laing, u którego w chwili napadu na premiera znaleziono w ręku kamień. Ponadto zatrzymano jednego z demonstrantów, który parokrotnie uderzył premiera parasolem. Obaj zostali przesłuchani przez prokuratora królewskiego.

# Wybuch wulkanu Asaua

W Tokio nastąpił wybuch czynnego wulkanu Asaua, położonego w pobliżu znanej miejscowości kuracyjnej Karaizawa. Wybuch nastąpił wczoraj w nocy i był najsilniejszy od chwili wybuchu w maju ub. roku. Okoliczna ludność w popłochu opuściła domostwa. W wielu okolicznych osiedlach wyleciały szyby z okien.

# Bogaty żebrak

W przytułku dla ubogich w Braile (Rumunia) zmarł żebrak, niejaki Dumitru Gion. Znaleziono po nim testament, z którego wynikało, że posiada on majątek wartości 6 milionów lei i że zapisuje on go magistratowi m. Braiły na cele dobroczynne.

# Nowe warunki

## dla służby wojskowej w kawalerii

Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wojskowych wprowadzające nowe warunki w odbywainu służby wojskowej w kawalerii dla pewnej kategorii poborowych i ochotników. W myśl tego rozporządzenia, do służby w kawalerii mogą się zgłaszać poborowi lub ochotnicy z własnymi końmi. Odbywają wówczas służbę w czasie znacznie skróconym, bo tylko w ciągu 12 miesięcy, rozłożonych na przestrzeni 4-ch lat na szereg okresów jedno lub kilkumiesięcznych. Okresy te dobrane są w ten sposób, by nie odrywać rolników od ich pracy wnajpilniejszych sezonach.

Poza skróconym czasem służby rozporządzenie przewiduje szereg innych, poważnych ulg i udogodnień dla poborowych i ochotników zgłaszających się do służby w kawalerii z własnymi okńmi. (PAT).

# Na granicy pirenejskiej

Minister spraw wewnętrznych Francji, Sarraut, oraz sprawiedliwości Rucart powrócili w czwartek rano do Paryża z inspekcji granicy pirenejskiej i natychmiast udali się do prezydium rady ministrów, gdzie odbyli dłuższą konferencję z prem. Daladier w sprawie dalszego postępowania Rządu francuskiego w stosunku do uchodźców hiszpańskich. Mimo pewnego uspokojenia na granicy i osłabienia napływu uchodźców, władze francuskie liczą się jednak w najbliższych dniach z nowymi poważnymi komplikacjami.

Do pogranicza francuskiego dochodzą informacje z Katalonii, iż oddziały republikańskie czynią przygotowania do budowy fortyfikacyj tuż w pobliżu granicy francuskiej. Francuskie czynniki administracyjne obawiają się, aby ostateczne walki, w których zetrą się 200-tysięczna armia katalońska z kilkusettysięczną armią gen. Franco nie odbyła się tuż nad granicą francuską. Sprawa ta stawia na porządku dziennym kwestię organizacji wojskowej zabezpieczenia granicy francuskiej. Pogranicze francuskie zostało już obsadzone przez poważne siły wojskowe.

Władze francuskie zdecydowały się na masowe internowanie hiszpańskich milicjantów. W pobliżu Port Vendres i Argeles sur Mer organizowane są olbrzymie obozy koncentracyjne, które będą mogły pomieścić tysiące rozbrojonych milicjantów. W obozach tych obowiązywać będzie wojskowa dyscyplina i oddane będą pod zarząd czynników wojskowych. (PAT).

# Plon korsarstwa
## faszystów

Od chwili wybuchu wojny w Hiszpanii na wodach hiszpańskich zaatakowanych zostało 99 statków brytyjskich. Szkody w większości wypadków były drobne, mimo to jednak utraciło życie 26 obywateli brytyjskich, a 26 zostało rannych.

# Eks-król Hiszpanii
## gratuluje gen. Franco

Między b. królem hiszpańskim Alfonsem VIII i gen. Franco dokonana została wymiana depesz z racji zdobycia Barcelony przez hiszpańskie wojska narodowe. B. król złożył w swej depeszy życzenia dla gen. Franco wraz z zapewnieniami o swym zaufaniu i solidarności.

Podobną depeszę wystosował również trzeci syn b. króla Alfonsa 13-go infant don Juan do gen Franco, który na oba telegramy odpowiedział wyrazami podziękowania. (PAT.)

# Sowiety—Węgry
## Zerwanie bezpośrednich stosunków dyplomatycznych

PAT. donosi z Moskwy: Komisariat spr. zagr. komunikuje: Kom. Litwinow zawiadomił posła węgierskiego w Moskwie, Ingerta, o decyzji Rządu Sowieckiego zlikwidowania swego poselstwa w Budapeszcie, przy czym Rząd Sowiecki spodziewa się, że i Rząd węgierski zlikwiduje swe poselstwo w Moskwie.

Jak wynika z komentarza sowieckiej agencji „Tass" krok Rządu Sowieckiego nastąpił WSKUTEK PRZYSTĄPIENIA WĘGIER DO PAKTU PRZECIWKOMINTERNOWSKIEGO. Stosunki między Zw. Sow. i Węgrami — brzmi komunikat „Tassa" mogą być w przyszłości utrzymane przez przedstawicieli obu państw w stolicy jakiegoś trzeciego państwa. (PAT.)

# Nowe zajście
## japońsko-sowieckie

Rząd Mandżukuo założył wobec konsula sowieckiego w Charbinie ostry protest przeciwko nowemu pogwałceniu granicy, jakie nastąpiło w dniu 31 stycznia b. r. Według doniesień mandżurskich przebieg incydentu był następujący: Ok. 1.000 żołnierzy regularnych wojsk sowieckich przekroczyło granicę sowiecko - mandżurską pod Mengkosili, miejscowości położonej w odległości 100 km. na północo - zachód od Manszuli. Żołnierze ci ostrzeliwali japońskie posterunki graniczne. Po 4-ro godzinnej potyczce japońskie patrole graniczne zdołały wyprzec napastników, którzy pozostawili na placu boju 5 zabitych i 3 rannych. Japończycy nie odnieśli jakoby żadnych strat. (PAT.).

# Zmiany w armii ZSSR

Ogłoszono w Moskwie następujące zmiany na wyższych stanowiskach wojskowych:

Marszałek Budiennyj oraz dowódca armii drugiej rangi Kulik zostali mianowani zastępcami ludowego komisarza obrony Z. R. S. S. Marszałek Budiennyj jest dowódcą moskiewskiego okręgu wojennego i stanowisko to zatrzymuje.

Dowódca wojennego okręgu leningradzkiego Chozin został mianowany naczelnikiem akademii wojskowej im. Frunze, a dowódcą leningradzkiego okręgu wojennego mianowany został dowódca korpusu Miereckow, dotychczasowy dowódca wojennego okręgu nadwołżańskiego. Dowódcą okręgu nadwołżańskiego mianowano dowódcę dywizji Szewaldina, dotychczasowego zastępcę dowódcy okręgu nadwołżańskiego

# Rumunia — Jugosławia
## Po naradach w Białogrodzie

Na zakończenie rozmów między premierem Stojadinowiczem i ministrem spraw zagr. Rumunii Gafenco wydany został komunikat oficjalny, stwierdzający, że dokonana wymiana poglądów doprowadziła do skonstatowania zupełnej identyczności opinii i obopólnej woli Jugosławii i Rumunii kontynuowania i podtrzymywania ścisłych stosunków, istniejących między obu przyjacielskimi sojuszniczymi krajami.

Minister Gafenco oświadczył, że rozmowy odnosiły się do następujących spraw: 1) przeglądu sytuacji europejskiej i najważniejszych problemów znajdujących się na porządku dziennym zagadnień międzynarodowych; 2) zagadnienie stosunków między krajami naddunajskimi i bałkańskimi, postanowiono zgodnie prowadzić politykę wspólną; 3) omówiono problem komunikacji między obu krajami ,poświęcając specjalną uwagę projektowi budowy wielkiej drogi nowoczesnej, która połączyłaby bezpośredni Adriatyk z Morzem Czarnym. (PAT.).

# Roosevelt na manewrach floty

Urzędowo donoszą, że prezydent Roosevelt weźmie udział na pokładzie krążownika „Houston" w manewrach floty Stanów Zjednoczonych na Morzu Karaibskim. Założeniem manewrów będzie obrona kontynentu amerykańskiego przed atakiem flot nieprzyjacielskich.

# Zabolało...
## Hitlerowcy o mowie Roosevelta

**Ogromne wrażenie wywołało w Niemczech doniesienie o treści przemówienia prezydenta Roosevelta, wygłoszonego w komisji wojskowej senatu St. Zjednoczonych.**

**Zdanie, wypowiedziane przez Prezydenta Roosevelta, iż „granice Stanów Zjednoczonych znajdują się we Francji" oraz fakt sprzedaży przez Stany Zjednoczone samolotów Francji wywołały wielkie wrażenie.**

**Również wielkie wrażenie wywołała reakcja, jaką doniesienia o przemówieniu Prez. Roosevelta wywołało we Francji. Panuje tam — zdaniem Berlina — wciąż jeszcze „duch Wersalu".**

**Prasa wyraża oburzenie, iż ekspertowi francuskiemu zademonstrowano samoloty amerykańskie, wyposażone w najnowsze tajemnice wojskowe, których konstrukcja kosztuje miliony dolarów, zanim nawet dowództwu amerykańskiemu dano możność wypróbowania najnowszych bombowców. Na podstawie poufnej decyzji Rządu amerykańskiego Francja otrzymać ma tysiąc takich bombowców.**

# Uchwała Kortezów
## Wojna toczy się dalej

**Według wiadomości, nadeszłych do Paryża w podziemiach zamku Figueras Premier Rządu Republikańskiego Negrin zwołał w nocy posiedzenie Kortezów. Na zebranie to przybyło 62 posłów. Pozostałych 106 posłów nie mogąc przybyć nadesłało zawiadomienie, iż będą się solidaryzować z uchwałami powziętymi przez zebranych.**

**Prem. Negrin wygłosił na tym posiedzeniu przemówienie, zapowiadając dalsze prowadzenie walki na obszarze Katalonii, a w wypadku porażki przeniesienie walki pod Madryt. Zebrani uchwalili dalsze prowadzenie wojny.**

# Napad na prem. Spaaka

Premier Spaak został napadnięty w pobliżu swego mieszkania przez demonstrantów i zraniony w czoło. (PAT).

∴

Bliższe szczegóły napadu na premiera Spaaka są następujące: Spaak, który pracował w swym gabinecie ministrialnym, otrzymał w ciągu wieczoru telefoniczną wiadomość, że dom jego otoczony jest przez demonstrantów, poczym natychmiast udał się samochodem do domu.

W pobliżu mieszkania samochód jego został otoczony przez tłum, z którego kilkanaście osób rzuciło się na premiera, zdarło mu kapelusz i zadało mu szereg uderzeń pięściami w twarz. Rana w czoło odniesiona przez Spaaka nie jest ciężka. Natychmiast po napadzie przeprowadził premier w swym mieszkaniu rozmowę z przewodniczącymi obydwu antyflamandzkich związków kombatanckich, którzy żądali, aby złożył urząd premiera. Spaak odpowiedział jednak, iż nie zamierza podać się do dymisji i za swoją działalność odpowiedzialny jest jedynie przez parlamentem. Wkrótce potem przybył do mieszkania Spaaka królewski prokurator celem przeprowadzenia na miejscu dochodzenia. (PAT).

# A w Palestynie-po dawnemu

Wojska angielskie otoczyły i przeszykiwały wieś Deir Ballut w Samarii. W akcji tej brał również udział samolot, którego pilot, oficer angielski, podczas przymusowego lądowania poniósł śmierć na miejscu.

Na zachód od Rampeh znaleziono znowu zastrzelonego Araba.

W Jerozolimie wybuchła bomba przed biurem jednego z przedsiębiorstw żydowskich, wyrządzając znaczne szkody.

W czwartek wieczorem wykoleił się pociąg na linii Jaffa — Jerozolima. Jakkolwiek brak jeszcze bliższych szczegółów w sprawie tej katastrofy, zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości ,iż chodzi tu o akt sabotażu. W Akko spłonęła żydowska fabryka wyrobów żelaznych. W tej samej miejscowości znaleziono poprzedniej nocy zamordowanego Araba.

(PAT.).

# Zapasy wojenne
## winny gromadzić gospodynie w Anglii

Doradca Rządu angielskiego do spraw obrony ludności cywilnej sir Auckland Geddes, który w czasie wielkiej wojny stał na czele podobnej organizacji obrony, wygłosił ostatnio przemówienie, w którym nawoływał gospodynie do gromadzenia zapasów w domach prywatnych.

Do sprawy tej powrócono w Izbie gmin. W odpowiedzi na interpelację minister handlu Stanley do pewnego stopnia poparł wywody sir Auckland Geddesa, oświadczając, że nie widzi żadnych powodów ,aby zgłaszać zastrzeżenia co do gromadzenia w domach prywatnych pewnych niewielkich zapasów żywności, stanowiących ekwiwalent jedno ygodniowego zwykłego zużycia. Tego rodzaju zapasy, oświadczył minister, stanowiłyby pożyteczne uzupełnienie ogólnych zapasów kraju. Rzecz oczywista, że w razie potrzeby zapasy domowe mogłyby ulec zarekwirowaniu, o ile by rząd brytyjski uważał to za konieczne w interesie publicznym.

Rząd brytyjski miałby jednak poważne zastrzeżenia, gdyby ze strony prywatnej w okresie dla narodu krytycznym, osoby prywatne gromadziły żywność ponad normalne zużycie. (PAT.).

# Straszny wypadek

W mieszkaniu jednego z inżynierów firmy H. Cegielski w Rzeszowie 8 robotnic czyściło posadzkę pokoju benzyną. Z otwartych drzwiczek napalonego pieca wypadła iskra, która spowodowała wybuch benzyny. Wszystkie robotnice przemieniły się w „żywe pochodnie". Jedna z nich, Agata Pietrucha na skutek odniesionych poparzeń zmarła, a druga, Rozalia Wołosz, walczy ze śmiercią.

# Wiadomości z Czechosłowacji

— Urząd krajowy w Bernie wydał zarządzenie które w praktyce oznacza uniemożliwienie organizacjom wypłacania zasiłku w bezrobociu na podstawie systemu gandawskiego.

— Według słów szefa rządu Berana władze czeskie szukają sposobów utrzymania 80.000 robotników, 18.000 rzemieślników i kupców, 3000 rolników i 10.000 ludzi wolnych zawodów, którzy zmuszeni byli odejść z terenów odstąpionych sąsiadom. Prócz tego — mówił Beran — do końca marca trzeba ulokować 100.000 pracowników państwowych z terenów Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej.

— Rząd czeski zmuszony był pozwolić na działalność niemieckich - narodowych socjalistów. Hitlerowcy panoszą się w Czechach jak u siebie w Hitlerlandzie.

— W Mor. Ostrawie wytłuczono w tych dniach okna w większych firmach żydowskich, jak: Bochner Rix Shön i in.

# Turystyka robotnicza w Polsce
## „Na słoneczne szlaki"!

*Ukazał się numer 1 ilustrowanego kwartalnika „NA SŁONECZNE SZLAKI" wydawanego przez ROBOTNICZE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNE. Cała masa interesujących zdjęć fotograficznych. Autorzy artykułów opisują wycieczki narciarskie ze Schroniska RTT. w Rafajłowej (Karpaty Wschodnie); piszą o znaczeniu turystyki dla robotnika („Uwagi robotnika o turystyce"); przypominają wycieczki kajakiem po Stryju i Dniestrze; poeci (Goetling i Szymański) również poświęcają swe wiersze turystyce. Liczne korespondencje i sprawozdania uzupełniają numer.*

*Bardzo się cieszymy wszyscy, że turystyka robotnicza coraz pomyślniej rozwija się w Polsce! Nie jest bynajmniej luksusem, nie jest także tylko rozrywką i odpoczynkiem: jest wielkim czynnikiem KULTURALNYM w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu. I komuż bardziej należy się wędrówka „po słonecznych szlakach", niż górnikowi, pracującemu w mrokach podziemnych, lub robotnicy, zgiętej nad szyciem w dusznej pracowni? Turystyka jest najwspanialszym ze sportów. Jest zresztą, naszym zdaniem, czymś WIĘCEJ, niż zwykły sport.*

*Na Zachodzie w krajach demokratycznych turystyka robotnicza rozwija się wspaniale. U nas trudne warunki materialne (czasami także poziom kultury) hamują ją jeszcze. Ale ma wielką przyszłość przed sobą.*

*W przedmowie redakcja z całym naciskiem solidaryzuje się z hasłem ochrony przyrody. Bardzo słusznie!*

*Bardzo się cieszymy z powołania nowego pisma. Powodzenia!* G.

# O robotnicze mistrzostwo Polski
## w zawodach narciarskich

Z okazji 2-go ogólno-polskiego Kongresu Robotniczych Towarzystw Turystycznych w Trzyńcu i 7-go Ogólno-polskiego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych R. P. w Cieszynie, rozpoczęły się we czwartek w Bystrzycy nad Olzą zawody narciarskie o robotnicze mistrzostwo Polski.

Do biegu seniorów na trasie 18 klm. startowało 15 zawodników, pierwsze miejsca zajęli: 1) Bielech Paweł (RKS. Siła Bystrzyca) w czasie 1.20.45 g., 2) Buron Paweł (RKS. Siła Bystrzyca) — 1.22.15, 3) Rainda Karol (RKS. Siła Cieszyn) 1.24.26.

Najlepszy czas poza konkursem w tej konkurencji uzyskał Kościelny (WKS. Bielsko) 1.19 09.

Do biegu juniorów na trasie 12 klm. startowało 11 zawodników: 1) Rainda Rudolf (RKS. Siła Trzyniec) 1.06.38, 2) Piesch Ernest (Naprzód Bielsko) 1.08.35, 3) Bajtek Paweł (RKS. Siła Bystrzyca) 1.09.30.

Poza konkursem w tej konkurencji najlepszy czas uzyskali: Wałach Adam (KS. Gron Bystrzyca) 1.03.22 i Wantulok Paweł (Gron) 1.05.26.

Do biegu pań na trasie 8 klm. startowało 5 zawodniczek: 1) Nozanka Helena (RKS. Bystrzyca) 1.03.08, 2) Łakocińska Cecylia (RKS .Katowice) 1.11.50, 3) Gryniówna Elżbieta (RKS. Siła Bystrzyca) 1.20.58.

Wszyscy zawodnicy bieg ukończyli.

W najbliższą niedzielę 5 b. m. w dalszym ciągu zawodów odbędą się konkurencje skoków w Nydku na skoczni KS. Gron. Warunki śniegowe dobre.






# Międzynar. Biuro Pracy

**Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy rozpoczęła zimową sesję obrad pod przewodnictwem delegata Rządu norweskiego Paulberga. (PAT.)**

# DO NASZYCH CZYTELNIKOW

Prenumeratę naszego wydawnictwa zamawiać można w dowolnym dniu. Opłata miesięczna z doręczeniem do domu w Warszawie lub przesyłką przez pocztę **wynosi zł. 2.50**

Przy zamawianiu pisma i przekazywaniu wpłat, prosimy o podawanie czytelnych i dokładnych adresów dla uniknięcia opóźnień w ekspedycji.

**Administracja**

# Partyzanci niepokoją Japończyków

Japońskie władze wojskowe doradziły osobom przebywającym w znanej chińskiej miejscowości letniskowej Kuling, ewakuowanie jej w terminie do dnia 12 lutego. Władze wojskowe tłumaczą to zarządzenie operacjami wojskowymi, które przeprowadzone zostaną w pobliżu tej miejscowości przeciwko 5.000 chińskich partyzantów, ukrywających się w górach Luszang. (PAT).

# Sprawy hiszpańskie

### NIEWZRUSZONY MADRYT.

Agencja hiszpańska pisze: Ludność Madrytu, przyzwyczajona od r. 1936 do życia z wrogiem u wrót miasta, przyjęła wiadomość o upadku Barcelony tak, jak przyjmuje wszystkie wiadomości o wojnie, dobre i złe: z tą samą ufnością w ostateczne zwycięstwo Republiki.

Na froncie stolicy wróg, zaprowadziwszy megafony na wysuniętych pozycjach, usiłował zaagitować żołnierzy republikańskich. Ale ci odpowiedzieli karabinami maszynowymi i granatami, zmuszając w ten sposób do milczenia megafony, które prawdopodobnie zostały uszkodzone, lub zniszczone. Armia republikańska jest więcej, niż kiedykolwiek, zdecydowana walczyć aż do zwycięstwa, bez względu na to, jakie mogą być zmienne koleje wojny.

### BELGIA WZNOWIŁA STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z REPUBLIKĄ HISZPAŃSKĄ.

Czytelnicy nasi przypomną sobie, że Rząd hiszpański odwołał swego posła z Belgii z powodu nawiązania przez Rząd belgijski stosunków z Burgosem. W wyniku rozmów premiera Spaaka z min. del Vayo w Genewie, postanowiono naprawić przykry incydent.

W tych dniach jednocześnie przybył do Brukseli hiszpański chargé d'affaires Gomez Trevijano i objął swe funkcje, a do Hiszpanii wyjechał przedstawiciel Belgii, Loridan.

### 72% ANGLIKÓW ZA REPUBLIKĄ

Liberalny dziennik londyński „News Chronicle" ogłosił wynik ankiety, zarządzonej przez Brytyjski Instytut Opinii Publicznej na temat stosunku do Hiszpanii.

Otóż 72% uczestników ankiety wypowiedziało się za Rządem republikańskim, a tylko 9% — za Franco.

### AUSTRALIA SIĘ WSTYDZI...

„Australijczycy ze WSTYDEM patrzą, jak Rząd angielski pozwala Niemcom i Włochom zdławić demokrację hiszpańską. Domagamy się od narodu angielskiego, by w ostatniej chwili dokonał wysiłku na rzecz wysłania broni do Hiszpanii".

Tak brzmi tekst depeszy z Sydney, pochodzącej od sekretariatów licznych związków zawodowych Australii, m. in. kolejarzy, górników, marynarzy, metalowców i in.

### BEZCZYNNOŚĆ ANGLII I FRANCJI ODSUWA AMERYKĘ OD EUROPY

Szereg działaczy francuskich otrzymał ze Stanów Zjednoczonych depeszę od grupy działaczy, uczonych i duchownych treści następującej:

„Jest rzeczą niewątpliwą, że amerykańska opinia publiczna będzie surowo osądzała Francję i Anglię, jeżeli pozwolą zdusić Hiszpanię republikańską przez interwencję niemiecko - włoską. Amerykanie są głęboko przeświadczeni, że zwycięstwo Franco przyśpieszyłoby panowanie faszyzmu nad Europą i ułatwiłoby jego przenikanie do Ameryki łacińskiej.

Bezczynność Anglii i Francji, które nie stosują normalnych środków zaradczych przeciw tej możliwości, zniechęcić może większość opinii publicznej w Ameryce a zwłaszcza tę część, która pracuje nad rewizją ustawy o neutralności, *a sprzyjać na długo odosobnieniu Ameryki*".

### GŁOS Z KANADY

Prezes Ligi kanadyjskiej dla Pokoju i Demokracji, A. Macleod, wystosował do prezydenta Izby Deputowanych Herriota następujący telegram:

„Wracam z Barcelony, gdzie w przeciągu 8 dni byłem świadkiem brutalności wojny totalnej, rozpętanej przeciw Republice hiszpańskiej. W imieniu 68 tysięcy Kanadyjczyków, którzy poświęcili swe życie podczas wojny na to, by rządy ludowe, wybierane przez lud i dla ludu, nie zginęły z powierzchni ziemi, mogęż wyrazić nadzieję, że wielki naród francuski będzie działał, zanim nie jest za późno i uratuje ponownie sprawę pokoju w Europie i na całym świecie? Oczy wszystkich narodów demokratycznych są dziś zwrócone na parlament francuski. Wy macie możność wybierać między wolnością a barbarzyństwem. Przychodząc z pomocą Republice hiszpańskiej, Francja pozyska wdzięczność ludzkości".

Macleod wysłał także depeszę do Daladiera, Roosevelta, Chamberlaina, Mackenzie, Kinga, premiera Kanady.

# W. B. Yeats

## Zgon największego poety irlandzkiego

*Przed kilku dniami zmarł w Mentonie W. B. Yeats, największy współczesny poeta Irlandii, laureat Nobla.*

*Yeats pisał poezje liryczne i dramaty. Poezja jego ma charakter mistyczny, on sam był też mistykiem, ulegał wpływom teozofii Bławatskiej i filozofii wschodniej.*

*Pod względem politycznym był konserwatystą, a przeciwnikiem Anglii i przysięgi na wierność królowi angielskiemu. Piastował mandat senatorski.*

*Yeats założył teatr, który wystawiał jego sztuki.*

*Był też prezydentem irlandzkiej Akademii Literatury.*

*Żył lat 74.*

# Influenza

W okresie zimy z jej, w tym zwłaszcza roku, silnie występującymi przejawami, jak: mróz, śnieżyce, wilgoć, gwałtowne wahania temperatury, tak bardzo sprzyjającymi epidemii influenzy, wskazaną się wydaje garść uwag, co to jest influenza, jak należy z nią walczyć.

Influenzę wywołuje bakcyl (wykryty w roku 1891 przez Pfeifera), który z łatwością przedostaje się z organizmu chorego na zdrowy. Nos, gardziel, usta oto miejsca, w których najchętniej bakcyl ten lokuje się, to też kaszel, kichanie, a nawet rozmowa wystarczają, aby w ten sposób przenieść olbrzymie ilości zarazków na otoczenie.

Oczywiście rozwój choroby zależny jest w dużej mierze od odporności i stanu organizmu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że np. katar sprzyja rozwojowi bakcyla, znajdującego się w nosie lub gardle. Walka z epidemią influenzy jest obowiązkiem społecznym i należy wszystko uczynić, aby przeciwdziałać tej przykrej chorobie.

Nie wystarczy jednak zachować jak najdalej idącą higienę, nie wystarczy izolacja chorych, ale należy również stosować systematycznie środki profilaktyczne, wśród których najskuteczniejsza jest chinina. Nauka dowiodła, że zażycie 200 miligramów dziennie tego niezawodnego środka całkowicie zabezpiecza organizm przed chorobą. Tylko używający chininę może spokojnie bywać w miejscach publicznych, gdzie niebezpieczeństwo zarażenia się w okresie epidemii jest największe.

# Przegląd prasy

### PO MOWIE HITLERA. MOMENTY „GOSPODARCZE"

Prasa, nasza i zagraniczna, w dalszym ciągu analizuje mowę Hitlera. Niektórzy są „uspokojeni" tym, że Hitler wysunął na pierwszy plan momenty kolonialne i gospodarcze. Ale co oznaczają te momenty „gospodarcze"? Hitler skarżył się na wielkie trudności gospodarcze w kraju i mówił o konieczności wzmożenie eksportu. Czy to nie prowadzi do ważnych konkluzyj POLITYCZNYCH? Zajmuje się tym „W. Dziennik Narodowy". Hitler — chytrze — położył nacisk na to, że w zakresie WYŻYWIENIA Niemcy wewnątrz swego kraju uczynili wszystko, co mogli. Teraz jedyna nadzieja na zdobycie kolonij, *nowych terenów* itp. To wybiedzonej ludności ma przemówić do przekonania i uzasadnić konieczność agresywnej, imperialistycznej polityki:

Jak widzimy — Hitler nie tylko wysunął zagadnienie eksportu lub kolonij, ale je także tak uzasadnił, że może liczyć bodaj *na powszechne zrozumienie* we własnym kraju. To zrozumienie jest mu też bardzo potrzebne, by zmobilizować wszystkie siły gospodarcze Niemiec celem *wywarcia nacisku* na zagranicę, do której pośrednio w imieniu Niemiec mówi: Albo będziecie kupowali nasze towary, albo dacie nam WIĘCEJ ZIEMI!!

*Eksport?* Eksport ma dostarczyć środków finansowych nie tylko na zakup środków wyżywienia, lecz także materiałów wojennych.

Teraz widzimy dobrze, co się kryje za skromnymi „gospodarczymi" postulatami Hitlera! Hitler napisał na swym sztandarze politycznej ofensywy popularne hasło —*walki o chleb*.

### ORDYNACJA WYBORCZA. „TYLKO PIORUN...".

Coraz to głośniej, coraz to mocniej społeczeństwo domaga się zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu. Już niemal *całe* społeczeństwo zorientowało się, że zmiana ordynacji — to *pierwszy krok* do zmiany stosunków. Całe niemal społeczeństwo rozumie, że wobec znanej sytuacji międzynarodowej ZWLEKAĆ NIE WOLNO!

Ale OZONowy sejm sobie spokojnie obraduje... o ordynacji nie myśli! „TYLKO PIORUN chyba zbudzi to towarzystwo!" — woła Cat. w „Słowie":

Wszystkie te głosy (prasy) w ostatecznych wnioskach dają wyraz jednemu przekonaniu, *że tylko decyzja Pana Prezydenta* może dać zadośćuczynienie temu postulatowi, dla którego realizacji zostały przecież rozwiązane poprzednie Izby.

Ale Sejm czeka na piorun ZZEWNĄTRZ:

I oto stajemy wobec paradoksalnej sytuacji, że 163 posłów ozonowych, drzemiących w wygodnych fotelach gmachu sejmowym, beztrosko i z pobłażliwością przysłuchuje się tym głosom, reprezentującym istotnie *nastroje społeczeństwa* — i mimo to czuje się pewnie, spokojnie. Co ich może obudzić, co może nimi wstrząsnąć, co może zachwiać pseudorównowagę, ustaloną jesiennemi wyborami? *Tylko piorun*, który może spaść ze zbierających się chmur na *horyzoncie zewnętrznej sytuacji kraju*.

W podobnym duchu pisze długi szereg innych pism.

### „ODPOLITYCZNIENIE" SPOŁECZEŃSTWA?

Niedzielny „Kurier Polski" zastanawia się nad znanymi OZONowymi pomysłami sen. Tomaszkiewicza — na temat „komasacji" stowarzyszeń i sprowadzenia ich do „8 typów". Są to pomysły o charakterze monopartyjnym. Ale do czego mają prowadzić? Chyba do „odpolitycznienia" społeczeństwa, do całkowitej jego BIERNOŚCI:

Nie wydobędzie się wielkich czynów, wielkich wysiłków, wielkich poświęceń ze społeczeństwa, *któremu zawiązano oczy, a uszy uczyniono wrażliwym jedynie na dźwięk rozkazu*. Prawdziwą aktywność można wydobyć tylko ze społeczeństwa, które ogarnia wzrokiem szerokie horyzonty i które właśnie przez wybieganie poza sprawy własnego podwórka i przez szukanie uchem nie oddźwięku rozkazu, *ale głosu obywatelskiego sumienia*, jest społeczeństwem politycznem.

Uwagi słuszne. Ale monopartyjnikom chodzi przede wszystkim nie o siłę państwa, lecz o zapewnienie wpływów własnej ekipie.

### DRUGI OZON...

Jest jeszcze drugi... Mianowicie „OZON-em" nazwała p. dr. Świtalska swoją nową pastę do zębów. Gdy dzienniki zaczęły kpić, p. dr. Świtalska umieściła w „Gazecie Polskiej" wyjaśnia, że jej „OZON" jest inny, — to chemiczny, powiada, OZON, to higiena. Widocznie p. Św. nie ma poczucia humoru.

O tym osobliwym wyjaśnieniu pisze jeden z dzienników, że jeśli totalizm w OZON-ie zwycięży na dobre, może wszyscy będziemy musieli na komendę dużego OZON-u czyścić zęby małym ozonem...

K. CZ.




# Francuskie chrześcijańskie związki zawodowe przystępują do Generalnej Konfederacji Pracy

Donoszą nam z Paryża, że Kongres chrześcijańskich związków zawodowych Francji powziął uchwałę jednomyślną o przystąpieniu do Generalnej Konfederacji Pracy.

## W dniach 4 i 5 lutego odbędzie się w Cieszynie

**VII Ogólnokrajowy Kongres Związku Robotniczych Stow. Sportowych.**

# Obronność kraju

## Budżet M. S. Wojsk. w Komisji Budżetowej Sejmu

W piątek obradowała Komisja Budżetowa Sejmu nad budżetem Min. Spr. Wojsk.

Referował pos. **Pikusa**.

### NAJDONIOŚLEJSZE ZAGADNIENIE.

Dwa zasadnicze czynniki składają się na to, że obrona Państwa stanowi u nas najdonioślejsze i najżywotniejsze zagadnienie. Pierwszy czynnik to wysoce niekorzystne warunki geograficzno - strategiczne, w jakich Polska się znajduje. Drugi czynnik — to obecne położenie polityczne Europy, która po wojnie światowej nie może powrócić do równowagi.

### MAKSYMALNY WYSIŁEK.

Jeżeli chcemy postawić nasze pogotowie obronne na jak najwyższym poziomie, a tego położenie geopolityczne naszego Państwa wymaga, to musimy się zdobyć na maksymalny wysiłek nie tylko w dziedzinie wojskowej, ale także we wszystkich dziedzinach życia publicznego i prywatnego naszego Państwa.

### JEDNOLITA POSTAWA.

Sprawozdawca podnosi, że gdy chodzi o żywotny interes obrony Państwa, to wszyscy Polacy bez różnicy przekonań politycznych wykazują jednaką gotowość do ponoszenia wysiłków i ofiar, rozumiejąc coraz lepiej nadrzędną doniosłość sprawy dozbrojenia Polski.

### OBRONA PRZECIWLOTNICZA.

Następnie sprawozdawca przeszedł do zagadnienia obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, oświadczając, że rozwój lotnictwa, zwłaszcza w ostatnim 10-leciu, stworzył zupełnie nowe, nieznane dawniej zagadnienia, które należy rozwiązać, o ile chcemy aby wojna nie zaskoczyła nas nieprzygotowanych.

### BUDŻET NA R. 1939/40.

Z kolei referent przeszedł do scharakteryzowania budżetu Min. Spr. Wojsk. na r. 1939/40, podnosząc, iż preliminarz przyszłoroczny otrzymany jest na poziomie budżetu bież i na ogół nie odbiega w swej wysokości od rozmiaru budżetu bież. i na ogół nie odbiega narastania z każdym rokiem potrzeb.

### POBOROWI.

W ocenie stanu fizycznego i umysłowego poborowych mówca wskazał, iż stan ten ulega stałej, choć powolnej poprawie, o czym świadczy zwiększająca się z każdym rokiem liczba poborowych.

### UZBROJENIE.

Jeśli chodzi o uzbrojenie, to wojsko nasze posiada broń całkowicie nowoczesną wyprodukowaną przez polski przemysł uzbrojeniowy. Również zaopatrzenie w amunicję odpowiada nowoczesnym wymaganiom.

Typy samolotów polskich stanęły na wymaganej wysokości i dorównywają najlepszym na świecie. Duże wyniki osiągnięto również w ciągu kilku lat w dziale zaopatrzenia materiałowego broni pancernych i oddziałów zmotoryzowanych

Analizując pokrótce zagadnienie wyżywienia w wojsku, referent podkreślił, iż strawa żołnierska jest syta, wystarczająca i urozmaicona, przy czym środki spożywcze są świeże i zdrowe.

Bardzo obszernie omówił referent sprawy wychowania fizycznego oraz dorobek wojska w dziedzinie przemysłowej.

Referent prosi o przyjęcie budżetu w brzmieniu zaprojektowanym przez Rząd.

Po referencie przemawiał minister spraw wojskowych, gen. Kasprzycki, po czym pos. Sommerstein złożył następujące oświadczenie:

### DEKLARACJA KOŁA ŻYD.

„Imieniem żydowskiego koła parlamentarnego mam zaszczyt złożyć następujące oświadczenie, precyzujące stanowisko ludności żydowskiej wobec obronności Państwa, armii i budżetu Min. Spraw Wojskowych:

Jako obywatele Państwa, poczuwając się do wszystkich obowiązków i świadomi naszych praw, doceniamy w całej pełni doniosłość obronności Państwa, jako podstawy fundamentalne jego bytu i niepodległości. Zagadnienie obronności przenikać powinno wszelkie komórki życia Państwa i społeczeństwa. Realizować się ono może jedynie w harmonijnym zespoleniu ogółu obywateli dla osiągnięcia i wzmożenia wspólnego dobra, jakim jest Państwo i stanowi to moralne przysposobienie obronności.

Bezpośrednim gwarantem i realnym instrumentem obronności Państwa jest armia, która stworzona przez Budowniczego Państwa, Pierwszego Marszałka Polski, oparta o Jego ideologię, złożyła tak świetne dowody, że potrafi obronić granice Państwa, odeprzeć wszelkie ataki. Tej armii, w której służą obywatele bez różnicy wyznania czy narodowości, stojącej poza obrębem walk i tarć politycznych, narodowościowych, społecznych, wyrażamy cześć i głębokie przywiązanie, deklarujemy bezwzględną gotowość do wszelkich ofiar na rzecz obronności Państwa i armii, jako gwaranta tej obronności.

Taką deklarację złożyłem przed rokiem na posiedzeniu Komisji Budżetowej w toku dyskusji nad budżetem Min. Spraw Wojskowych. Deklaracja ta pozostaje dla nas naczelnym, niewzruszonym wskazaniem, każde jej słowo wiąże i podtrzymujemy ją w całej pełni.

W ciągu ubiegłego roku za jej słowami przyszły czyny. Wśród nazwisk trzech żołnierzy, którzy krwią swoją przypieczętowali włączenie starej ziemi polskiej do granic Rzeczypospolitej, stwierdzamy z dumą nazwisko żołnierza — Żyda.

W wielkiej akcji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej społeczeństwo żydowskie bierze gorliwy i wydatny udział nietylko drogą ofiarności indywidualnej i zbiorowej w komitetach ogólnych, terytorialnych czy zawodowych, ale organizuje ono specjalne komitety, które zwłaszcza w związku z 20-leciem Niepodległości Państwa ofiarują sprzęt wojenny poszczególnym formacjom wojskowym; na terenie całego Państwa działa komitet główny centralnych organizacji kupiectwa żydowskiego.

Na każde wezwanie, w każdej potrzebie społeczeństwo żydowskie gotowe jest do wszelkich ofiar dla obrony granic i ugruntowania mocarstwowego stanowiska Państwa. Żadne wybuchy nienawiści, żadne wyczyny demagogii, żadne objawy czy zapowiedzi dyskryminacji nie osłabią w niczym tej naszej gotowości".

Na tym posiedzenie zamknięto.




W pierwszej połowie lutego upływa

**DWADZIEŚCIA LAT**

od początków pracy Parlamentu Polskiego w Polsce Niepodległej.

Nasz numer niedzielny

**Z DN. 12 LUTEGO**

chcemy poświęcić ocenie dwudziestolecia nowoczesnego parlamentaryzmu polskiego.

Numer będzie zawierał szereg prac zasadniczych, wspomnień, fotografii. Chcemy przypomnieć atmosferę, otaczającą Pierwszy Sejm, chcemy uwypuklić wagę słów, wypowiedzianych przed dwudziestoma przeszło laty przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego:

„NIECH SPORY POLSKIE ROZSTRZYGNIE KRAJ W SWOBODNYM GŁOSOWANIU".

Zamówienia na ten numer i ogłoszenia do niego przyjmuje nasza Administracja Centralna: Warszawa, Warecka 7, tel. 513-80.

# Czytajcie prasę socjalistyczną

## Pokwitowania

### NA GŁODNE DZIECI HISZPANII

J. W. — zł. 2.
H. — zł. 5.
St. i J. F-owie — zł. 5.
Zebrano przez grupę Szomrów w Hrubieszowie — zł. 3.75.
Mateusz Bochra z Lublina zł. 5.

# Wieczne apetyty „Trzeciej Rzeszy“

## Ataki przeciw sojuszowi polsko-francuskiemu

W dniu przyjazdu min. von Ribbentropa (dn. 25 stycznia) pojawił się w prasie polskiej wywiad min. Becka, udzielony pani le Cler, przedstawicielce „North American Newspaper Alliance“ i „Daily Telegraph“. Wywiad pominięto w prasie niemieckiej milczeniem. Był on bowiem niezgodny z tendencjami, które wysunięto w Niemczech ze szczególnym naciskiem właśnie bezpośrednio w chwili wizyty min. von Ribbentropa w Warszawie i w przeddzień exposé, wygłoszonego przez min. Bonneta w parlamencie francuskim.

Zwłaszcza dwa ustępy wywiadu nie mogły podobać się hitlerowcom: 1) **o lojalnym przestrzeganiu aliansów Polski z Francją** i Rumunią; 2) o powszechnym w Polsce przekonaniu, że **„uchylimy się od wszelkiej współpracy z agresywnymi planami,** skierowanymi przeciw jednemu z naszych dwóch sąsiadów.

Od czasu wydania wiedeńskiego wyroku arbitrażowego stała się aktualna sprawa hitlerowskiego protektoratu nad wyzwoleniem ruchu wielkoukraińskiego. Od „samodzielnej Karpato - Ukrainy“ aż do przystąpienia Węgier do „paktu antykomunistycznego“ ciągnie się jedna linia dyktanda „Trzeciej“ Rzeszy. Aż tu właśnie po oficjalnej polskiej wizycie w Berchtesgaden i w dniu podróży min. Ribbentropa do Warszawy powołuje się min. Beck na powszechne w Polsce przekonanie przeciw wszelkiej współpracy z planami agresywnymi. **Była to publiczna a dobitna odmowa współpracy ze wschodnimi, agresywnymi planami Niemiec.**

**Już zdawało się, że trudności w funkcjonowaniu sojuszu polsko-francuskiego** wraz z niektórymi tendencjami francuskimi ograniczenia się do spraw czysto imperialnych i wycofania się ze spraw środkowej i wschodniej Europy **doprowadzą sam sojusz polsko-francuski do niebezpiecznego kryzysu. Ale na szczęście opinia publiczna w Polsce i we Francji — niezależnie od wątpliwości, które wysunęła pod adresem dyplomatów — tyle wywołała wpływu, że przynajmniej oficjalne deklaracje nie osłabiły w niczym wagi i wartości sojuszu.**

Niemcy probowały jednak wyzyskać tę osobliwą chwilę i wyważyć chwiejącą się kolumnę. Jakkolwiek zarówno w pakcie polsko-niemieckim jak i pakcie niemiecko - francuskim wyraźnie zgodziły się na utrzymanie w mocy sojuszu polsko - francuskiego, to obecnie w swej prasie przystąpiły przeciw temu sojuszowi do ataku.

Warszawski korespondent „Koelnische Zeitung“ (dn. 29 stycznia) ujawnił, na czym polegają niemieckie nadzieje rozbicia sojuszu polsko - francuskiego.

**Mają mianowicie — według tego korespondenta —** istnieć polskie koła, które wierzą, że „sprawa Ukraińców w Polsce może być rozwiązana przez ich przesiedlenie na główne ukraińskie terytorium osiedleńcze na dzisiejszej ziemi sowieckiej“. Z tych „polsko-literackich“ perspektyw poznać, „jak mało znaczenia przywiązują te koła w Polsce do sojuszu z Francją, która przecież ze swej strony jest sojuszniczką Związku Sowieckiego“. Pewien zaś niewymieniony Francuz propaguje podział Polski między Niemcami a Rosją sowiecką, ponieważ dziś Polska jest niepewnym sprzymierzeńcem Francji a gdy Niemcy i Rosja będą ze sobą graniczyły, to militarna pomoc sowiecka dla Francji stanie się możliwa.

Oto humorystyczny przykład, jak propaganda niemiecka karmi swych ogłupiałych czytelników fantastycznymi bzdurami!

Ale obok piasku nonsensów, sypanego w oczy bezkrytycznej opinii, zabłysły groźne pazury.

**Nie można pozostawić bez sprzeciwu** — oświadczył „Völkischer Beobachter“—tego, co powiedział premier Daladier o stosunkach Francji ze wschodnią i południowo-wschodnią Europą. Nie chce rezygnować ze swego systemu faktów, które przyniosły Francji tylko rozczarowania. **Niemiecka polityka uważa, że kraje, dla których państwa wschodniej i południowo - wschodniej Europy nie mogą mieć interesu geograficznego, ani żadnego innego interesu życiowego, nie powinny się mieszać do niemieckich spraw.**

P. Daladier — pisała „Deutsche Allgemeine Zeitung“ — podkreślił ideę imperium francuskiego, dla której istnieje pełne zrozumienie w Niemczech; lecz Francja powinna sobie zdawać sprawę, **że wschód i południowy wschód Europy nie mogą być związane z Francją traktatami sztucznie skonstruowanymi w Paryżu.**

Za pośrednictwem agencji, wyłącznie przeznaczonej dla zagranicy, wystąpiono z półoficjalnego niemieckiego źródła przeciw oświadczeniu min. Bonneta co do wschodniej polityki Francji. **Trzecie państwa nie powinny wtrącać się do spraw wschodnio - europejskich, które z geograficznego punktu widzenia wcale ich nie dotyczą** i wobec których nie mogą wykazać żadnego interesu o życiowej doniosłości. Zrozumienie tego stanu rzeczy jest zasadniczym warunkiem postępującej poprawy stosunków francusko - niemieckich.

Czyli krótko i węzłowato: **Francja i inne państwa muszą wyrzec się swych zainteresowań dla wschodniej i południowo - wschodniej Europy. Jest to bowiem obszar wyłącznego wpływu Niemiec oraz ich politycznego i gospodarczego panowania.**

Kanclerz Hitler w ostatnim przemówieniu w Reichstagu grzmiał w obronie „samostanowienia narodów“. Dziwne jednak to „samostanowienie“, jeżeli narody wschodniej i południowo - wschodniej Europy nie miałyby prawa wiązać się politycznie i gospodarczo z innymi państwami, a miałyby być zastrzeżone jako rezerwat „Trzeciej“ Rzeszy.

Nie mniej dziwna ta nowa „przyjaźń“ francusko - niemiecka wraz z takim „uznaniem“ granicy francusko - niemieckiej, jeżeli kanclerz Hitler zapowiedział, że „gdyby wojna, obojętnie z jakiego powodu, została narzucona Włochom, Niemcy będą stały u boku swego przyjaciela“. Któż to ma zamiar „narzucić“ Włochom wojnę? Nikt na świecie nie ma żadnych wątpliwości, że gdyby doszło do tragedii włosko - francuskiej, to taka wojna nie byłaby Włochom „narzucona“ przez Francję.

Nie wystarcza, że kanclerz Hitler chce uspokoić naród niemiecki, który nie zapomniał straszliwych cierpień ostatniej wojny. **Znamy rzeczywiste poglądy Adolfa Hitlera, wypowiedziane w „Mein Kampf“ i znamy jego czyny. To są nasze sprawdziany, a nie wieloznaczne słowa.** Oceniać zaś należy dalszy rozwój stosunków międzynarodowych według żądań „Trzeciej“ Rzeszy, wysuniętych zarówno w jej polityce środkowo- i wschodnio - europejskiej, jak i w polityce śródziemnomorskiej i afrykańskiej. Pokój zależy bowiem nie od pięknych zapewnień, lecz od czynów politycznych.

BENEDYKT ELMER.

# Totalizm a wychowanie

## „Awangarda“ czy ariergarda?

W poznańskim miesięczniku „Awangarda“, wydawanym przez eks - endeków (obecnie O. Z. N-owców), z red. R. Piestrzyńskim i Z. Wojciechowskim na czele, p. Janusz *Makowski* umieszcza „Uwagi na temat wychowania młodzieży w Polsce“. Te „uwagi“ są dość charakterystyczne.

Każdy większy prąd polityczny i społeczny, dąży, ze zrozumiałych względów, do stworzenia własnego systemu wychowawczego. Wystarczy wskazać na hitleryzm: hitlerowcy pedagogowie (teoretycy i praktycy) stworzyli cały system „wychowawczy“, dostosowany do potrzeb hitlerowskiego szowinizmu i zaborczości.

P. J. Makowski ostro krytykuje system „jędrzejowiczowski“ — wychowanie „państwowe“. Państwo, powiada, to forma! To terytorium, ludność i władza. Ale gdzie treść? Te próby „państwowego“ wychowania „CAŁKOWICIE ZBANKRUTOWAŁY“. Dojrzewa, twierdzi autor, „zasadnicza i gruntowna reforma“.

Ciekawe: tak jeszcze niedawno „wychowanie państwowe“ podawano nam jako ostatni wyraz mądrości pedagogicznej! Tymczasem OZN już przesuwa się ku innym stanowiskom. Przypominamy ostatnie mowy min. Świętosławskiego.

Nie trudno domyślić się, że p. J. Makowski staje raczej na gruncie wychowania „narodowego“, t. zn. *nacjonalistycznego*. „Państwowego“ elementu jednak też nie chce zaniedbać. Powstaje więc system PAŃSTWOWO - NARODOWEGO WYCHOWANIA.

Czy nie jest to czasem *sprzeczność* w określeniu? w kraju, gdzie trzecią część ludności stanowią mniejszości, nacjonalistyczny system wychowawczy łatwo może spowodować niepotrzebne zawikłania i okazać się antypaństwowym. „Celem utrakwizmu (dwujęzyczności) powiada autor, winna być łagodna forma POLSZCZENIA“. „Postulatem wychowawczym musi być całkowite WYODRĘBNIENIE młodzieży żydowskiej“ i t. d.

Ale nie to nas teraz interesuje. „Tezy“ p. J. Makowskiego prowadzą w końcu DO TOTALNEGO WYCHOWANIA W TOTALNYM PAŃSTWIE. Dużo naturalnie pomysłów, zaczerpniętych z Włoch i Niemiec. Jak zawsze, czytamy np. o organizacjach młodzieży: „Dla zapewnienia powszechności wychowania poza szkołą młodzież winna być SKUTECZNIE ODGRODZONA od wpływów organizacji obcych, międzynarodowych lub *klasowych*“. Widać, o co chodzi! I dalej: „Zrzeszona powinna być w POWSZECHNYCH (!) organizacjach narodowo - państwowych, społecznych, stopniowanych, z uwzględnieniem wieku i zadań organizacyjnych, znajdujących się pod kontrolą państwa, a kierowanych przez ludzi najbliższych jej wiekowi. Wszystkie te organizacje muszą być ujęte w JEDEN SKOORDYNOWANY SYSTEM“. Wiemy, skąd płyną te pomysły. W Polsce „Służba Młodych“ częściowo realizuje te koncepcje.

Niedawno czytaliśmy o zamiarze OZN-u stworzenia centralnej „Rycerskiej Szkoły“ w Węgierskiej Gorce koło Żywca — dla wychowania wychowawców. Ten Żywiec jest „żywcem“ zapożyczony od Baldura von Schiracha...

Nie możemy wchodzić w szczegóły planu p. J. Makowskiego. Jak widzimy, jest to plan w gruncie rzeczy TOTALNY, chociaż autor tego wyraźnie nie podkreśla. Ale chce niszczyć przy pomocy wychowania „podświadomie opozycyjny“ stosunek obywatela do państwa. „Nie może być, zastrzega się *dwutorowości* między wychowaniem w szkole i *poza szkołą*“.

**Takie są nowe ideały wychowawcze — t. zw. „narodowo-państwowe“. A gdzie potężne zagadnienie SOCJALNE? O nim autor nawet nie wspomina. A gdzie JEDNOSTKA ludzka? O niej autor tylko tyle mówi, że „nie będzie się zatracała w mechanice bezdusznych rygorów“. Jednakże sam wszystko czyni, żeby ją zniszczyć „rygorami“... A gdzie problem KULTURY?**

**Autor *kopiuje* swe „narodowo-państwowe“ ideały z „wzorów“ faszystowskich.** *Odrębność* warunków polskich bynajmniej mu nie przeszkadza. Mechaniczny „glajchszaltunek“ wydaje mu się ostatnim słowem „awangardy“. Podporządkowuje pedagogikę BIEŻĄCEJ POLITYCE, jak hitlerowski oberpedagog Krieck.

[illegible] wyjścia autora jest wielkość Polski i Jej misja dziejowa na międzymorzu bałtycko-czarnomorskim“. Boimy się, że proponowany tystem „totalnej“ pedagogiki, mający być oczywistą cząstka totalizmu państwowego, prowadzi do zgoła odmiennych rezultatów. Pisaliśmy o tym wielokrotnie.

P. J. Makowski znajduje się całkowicie pod sugestią znanych „wzorów“ i z zapałem tłumaczy swe „tezy“ Z HITLEROWSKIEGO NA POLSKI!

K. CZAPIŃSKI.

# Jubileusz krzywdy urzędniczej

**Dnia 1 lutego minęło pięć lat od wejścia w życie głośnej jędrzejewiczowskiej ustawy uposażeniowej i tym samym zakończyła się „pięciolatka“ krzywdy, jaka spotkała 80 proc. urzędników państwowych.**

**Zamknęła się „piatiletka“, ale krzywda trwa nadal.**

Przypomnijmy sobie co się stało 1 lutego 1934 roku.

**Nowa ustawa uposażeniowa zniosła zwrot wpisów za dzieci kształcące się w prywatnych szkołach, a jednocześnie skasowano automatyczne awanse.**

**80 proc. niższych i średnich urzędników straciło przeciętnie 7 proc. swego uposażenia, lecz Skarb Państwa nic na tym nie zyskał, bo wyższym urzędnikom, stanowiącym 20 proc. ogółu urzędniczego, znacznie podwyższono uposażenia, a w wielu wypadkach — bardzo znacznie.**

Uczyniono to, co w dawnej Polsce nazywano „smarowaniem tłustego połcia“.

Zmianę, jaka zaszła, najlepiej zilustrują cyfry. Jeśli do dnia 1 lutego 1934 r. stosunek najniższego uposażenia do najwyższego wynosił 1:20, to po tej dacie stosunek ten zmienił się na 1:60!

Tę krzyczącą niesprawiedliwość uzasadniono. A jakże! Oświadczono, że wyższy urzędnik państwowy powinien mieć zapewnioną egzystencję i wolną od trosk i kłopotów głowę, by cały swój wysiłek i wszystkie swe myśli mógł poświęcać Państwu. Zdawałoby się logicznie, że od średniego i niższego urzędnika, którym dodano trosk i kłopotów, nie będzie się wymagać poświęcenia wszystkiego wysiłku i wszystkich myśli Państwu. Otóż nie — wymagania były te same.

**Wyniki tej nieszczęsnej ustawy nie dały na siebie długo czekać. Dzisiaj można stwierdzić pauperyzację ogromnej większości urzędników państwowych;** ogromny wzrost zadłużenia wśród urzędników, często równającego się 6-miesięcznej pensji; wstrzymanie rozwoju umysłowego, gdyż nie mówiąc o nabyciu książki lub pójściu do teatru czy na koncert, ale nawet na prenumeratę gazety nie ma miejsca w budżecie; a wreszcie wytrącenie z kręgu konsumentów, licząc wraz z rodzinami, około pół miliona ludzi.

Kongres Pracowniczy odbyty w styczniu r. z. doszedł do wniosku, że ten stan rzeczy nie może dalej trwać bez uszczerbku dla interesów Państwa i dla sprawności administracji państwowej.

**Delegacja Kongresu Pracowniczego przedstawiła swe postulaty panu Premierowi, który życzliwie je potraktował. Tak samo p. wicepremier i minister Skarbu Kwiatkowski z trybuny sejmowej oświadczył, że sprawa poprawy uposażenia niższych i średnich urzędników jest sprawą niecierpiącą zwłoki, ale w planie piętnastolatki, gdzie istnieje pewna hierarchia potrzeb, o tej „inowacji“, która może jest jedną z najpilniejszych, nie znajdujemy ani słowa.**

**Pracownicy państwowi, pojmując sytuację Państwa, wysuwają na razie trzy najbardziej palące sprawy, t. j. zwrot opłat szkolnych, przywrócenie dodatków rodzinnych oraz dalszą reformę podatku specjalnego przez zniesienie go od uposażeń pracowników publiczno - prawnych, do 500 zł i pracowników prywatno - prawnych do 560 zł.**

Jeśli zważyć, że dochody preliminowane z danin publicznych i wpłat monopolowych wzrosły o prawie pół miliarda zł., to żądania wielkiej rzeszy urzędniczej przywrócenia im części tego, co zabrała im ustawa jędrzejewiczowska nie można uważać za wygórowane, zwłaszcza, że duża część tego wydatku zwróci się Skarbowi w postaci podatku od wzmożonej konsumcji.

RB.






## Od Administracji

Przypominamy wszystkim pp. Prenumeratorom o odnowieniu prenumeraty na miesiąc Luty.

# Na pograniczu dwóch światów

**JAN DĄBROWSKI: „Miejsce pod niebem“.** Wydawnictwo M. Fruchtman. Warszawa, 1938.

**To,** co rozpościera się „poza granicą“, jak to się zwykło mówić „poza nawiasem“ społeczeństwa co ukształtowało się „na marginesie“ życia, jest też społeczeństwem, mającym swe prawa i narzucającym jednostce swe kanony.

**Ten** świat „podziemny“, świat, będący w kolizji z oficjalnym społeczeństwem, z jego porządkiem prawnym, czy z jego „oficjalną“ moralnością nie ma, ściślej się wyrażając, dokładnie ustalonej linii granicznej, a w każdym razie granica ta idzie zygzakami, miejscami rwie się, powodując wzajemne zachodzenie na siebie obu światów.

**Jan** Dąbrowski prowadzi nas właśnie na tę granicę. I pragnie nas ostrzec, byśmy nie przeprowadzali zbyt pochopnie tej linii podziału.

Stefana Lermonda nędza przepędza właśnie „poza nawias“ oficjalnego społeczeństwa, ale nie staje się on „pełnoprawnym“ obywatelem świata, zwanego popularnie „światem podziemnym“. Obraca się na jakiejś „zielonej granicy“ wśród typów przeważnie nieokreślonych: włóczęgów, pół-prostytutek. Przecież nawet Mietek „chojniarz“, mimo, że jest wprowadzony „w świat, żyjący z łamania prawa własności“, należy do najbardziej pogardzanej w świecie podziemnym kategorii złodziejskiej...

Jan Dąbrowski jest pisarzem społecznym w pełnym znaczeniu tego słowa. A pisarz społeczny nie ogranicza się do kolekcjonowania typów ludzkich i kreślenia konfliktów psychologicznych „na tle społecznym“. Pisarz społeczny problematykę swej twórczości, czy chce, czy nie chce, musi oprzeć o zagadnienie: jednostka i społeczeństwo, wolność i konieczność.

Fale życia znoszą Lermonda z pobrzeża, spychają na głębię. Czyż kradzież zegarka siostrze nie jest poprostu musem? Czy nie jest ceną życia? A więc fatalizm? Bynajmniej! Lermond bowiem walczy o miejsce pod niebem. Usiłuje płynąć przeciw prądowi, odpycha nawet te „ułatwienia“, które mu samo życie poddaje. Od darmowych kotletów z kuchni Wandy dla niejednego dalsza droga stanęłaby otworem.. do sutenerstwa.

Lermond nie chce być wykolejeńcem. Staśka—jego wielkie złudzenie — jest nie tylko dziewczyną, której pożąda, ale stała się dla niego symbolem pozycji socjalnej—**miejsca pod niebem.**

Ale nie byłby Jan Dąbrowski sobą, gdyby nie wskazał, że jest jeden czynnik, stanowiący o godności człowieka, dający mu samowiedzę, będący odskocznią do pełni rozwoju indywidualności ludzkiej. **Jest to Praca.**

Gdy Lermond paraduje „w plamach farby olejnej, jak w galowym mundurze szambelańskim, pełen zachłyśnięcia się własną na świecie potrzebnością...“, brzmi to jak pieśń o pracy — źródle szlachectwa i chwały. A w końcowym akordzie, gdy w cegielni zarysowuje się konflikt, gdy zjawia się iskra buntu wśród nieludzko wyzyskiwanych nędzarzy, ukazuje się inne oblicze Pracy — oblicze bojownicy, walczącej o właściwą ocenę swej roli w życiu społecznym, o miejsce, odpowiadające jej godności.

Słowem—bohater opowieści Dąbrowskiego płynie przeciw prądowi; słowem — sile prądu można ulec, ale **nie trzeba. To jest możliwość, a nie konieczność!**

Problematykę swą przeprowadza Dąbrowski lekko, bez obciążenia swej książki balastem rozważań, uwag marginesowych. Problematyka wyrasta z sytuacyj, rysuje się na mozaikowym tle wielkiego bogactwa typów, kreślonych często paru rzutami, a jednak barwnych i wyrazistych.

Sytuacje psychologiczne przemawiają do czytelnika bezpośredniością ich oddania: Psychologia Dąbrowskiego, to nie zawiłe, stereotypowane sadzenie się na obraz duszy człowieka w takiej czy innej sytuacji. Jego psychologia — to samo życie. Proszę porównać obraz głodu u Dąbrowskiego z takimże obrazem u dowolnego literata, z tych ludzi, „zawsze sytych“.

Mimowoli przy czytaniu tej książki narzuciło się nam porównanie ze słynnym „Na szlaku“ Londona. I stwierdziliśmy, że ów „tramp“ warszawski więcej do nas przemawia. I to nie tylko dlatego, że takich Lermondów jest wielu obok nas, w Warszawie, w Polsce. Nie tylko dlatego, że tło jest warszawskie...

„Tramp“ Dąbrowskiego jest nam bliższy od londonowskiego właśnie dlatego, że jego zmagania kreślą się na tle wielkich zagadnień. Na tle spraw, od których rozwiązania zależy przyszłość naszej cywilizacji. Chodzi o to, by milionowe rzesze znaleźć mogły swe miejsce pod niebem...

L. BUKOWSKI.

## Z Ubezpieczalni Społecznej w Białej

# Niema lekarstw...

O praktykach leczenia chorych członków Ubezpieczelni Społecznej za rządów komisarskich pisaliśmy niejednokrotnie. Wszyscy, którzy przechodziliśmy jakiekolwiek choroby, wiemy jak „troskliwie" jesteśmy badani przez pp. lekarzy i jakie to cudowne aspirynki i rycynki nam przepisują. Wiemy też, jak często ludzi ciężko chorych lub jeszcze nie wyleczonych i okaleczonych, wysyła się do pracy.

Oczywiście, gdy przyjdą wybory do Ubezpieczalni, napewno ci sami ludzie, którzy nam dziś odmawiają lekarzy i lekarstw obiecywać będą uzdrowienie Ubezpieczalni, jeżeli ich wybierzemy. No, ale ludzie mają dobrą pamięć.

W pogoni za „szczędnością" już i lekarstw zaczyna brakować w Ubezpieczalni w Białej. Dnia 23 ub. m. przyszła chora członkini do lekarza w godzinach przyjęć, lecz została odprawiona do domu z tym, że już jest 15 chorych. W następnym dniu została przyjęta, ale gdy po „zbadaniu" otrzymała receptę — znowu zabrakło lekarstwa, na które czekała 3 dni. Po naleganiach lekarz naczelny polecił aptece telefonicznie dać inne lekarstwo. Oczywiście pacjentka lekarstwa tego nie przyjęła i zmuszona była kupić właściwe lekarstwo za własne pieniądze.

A takich faktów mamy aż nadto dużo!

# Wiadomości z całej Polski

### KONKURS NA PIECZĘĆ P. A. U.

W dniu 31 stycznia ub. r. nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na projekt pieczęci Polskiej Akademii Umiejętności, ogłoszonego przez Akademię za pośrednictwem Dyrekcji Muzeum Przemysłowego w Krakowie.

Wszysktich projektów wpłynęło 23. Sąd konkursowy pod przewodnictwem prof. Kazimierza Kostaneckiego po rozpatrzeniu wszystkich projektów, przyznał pierwszą nagrodę projektowi pod hasłem „Rab", drugą zaś projektowi pod hasłem „Ili". Po otwarciu kopert stwierdzono, że pierwszą nagrodę uzyskał p. K. Piętka z Krakowa, drugą nagrodę p. Stanisław Tenerowicz ze Lwowa.

### ROWERZYSTA PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD

Przy zbiegu ul. Szopena i Kościuszki w Otwocku dostał się pod przejeżdżający samochód, prowadzony przez Joachima Matyjewskiego, rowerzysta Adolf Szomański (Otwock). Wskutek wypadku Szomański uległ ciężkim obrażeniom ciała. Przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

### NAPAD NA STRAŻNIKA P.K.P.

Około godz. 3-ej w nocy w Ożarowie, przy ul. Kolejowej, dokonano napadu na strażnika P.K.P. Piotra Rzydaka. Wskutek napadu Rzydak, który stawiał opór napastnikom, został silnie pobity.

Policja ustaliła, że napadu na Rzydaka dokonał z zemsty Marian Matyjasek z kolegą Zdzisławem Poławskim.

Matyjasek swojego czasu, jadąc bez biletu stawił opór Rzydakowi, który pełnił służbę w pociągu. Rzydak złożył zameldowanie na Matyjaska i niedługo ma odbyć się sprawa sądowa.

Matyjaska i Poławskiego zatrzymano w areszcie.

### BÓJKA NA ZABAWIE.

We wsi Długa Kościelna odbywała się zabawa taneczna. W pewnej chwili powstała kłótnia o tancerkę pomiędzy Stanisławem i Wacławem Grubek a Piotrem Rosikiem, przybyłym z Warszawy. Kłótnia przemieniła się w bójkę, w czasie której Rosik został poraniony nożem. Rosika przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu. Braci Stanisława i Wacława Grubków aresztowano.

### ŚMIERTELNY WYPADEK NA STACJI KOLEJOWEJ

Śmiertelny w skutkach wypadek wydarzył się na stacji kolejowej w Rytrze.

Pociągiem wieczornym zdążała z Nowego Sącza do Rytra Maria Tokarczyk, pochodząca z Rożnowa.

Tokarczykówna spostrzegła, że przejechała stację i usiłowała wyskoczyć z będącego już w ruchu pociągu. otworzyła drzwi wagonu, lecz gdy znalazła się na schodkach, poślizgnęła się i runęła w dół, a że jednak nie puściła z ręki poręczy, przeto zawisła obok stopni wagonu. W tej chwili pociąg mijał zwrotnicę, o którą uderzyła się Tokarczykówna tak silnie, że tracąc przytomność, runęła obok plantu kolejowego.

Przewieziona natychmiast do szpitala w Nowym Sączu zmarła, nie odzyskując przytomności.

**DOBRE, CZYSTE, TANIE JEST OPFERA PRANIE**

PRALNIA OPFER Bielańska 4, Twarda 2, Nowolipki 19, Miedziana 18, Solna 20, 8-te Jerska 34, Franciszkańska 63. Włochy: ul. Moniuszki 8, tel. 647-18, 538-73, 11.31-17 i 11.58-62.

## Opera stolicy

# „Pani X"

Trzyaktowa opera Marco Franka „Pani X" jest niewątpliwie nowością na naszej scenie. Jej nowoczesność nie bez przyprawy sensacji, niektóre operze klasycznej zupełnie obce cechy stylu i muzyki były prawdopodobnie, przyczyną, dla której dyr. Dołżycki zapragnął pokazać sztukę publiczności polskiej.

Jeżeli można tu mówić o jakimkolwiek sukcesie, to wyłącznie w sensie zręcznego libretta operowego A. Bissona a nie muzyki.

Scenicznie sztuka jest efektowna, nie nudna. Dla reżysera p. E. Chaberskiego i dekoratora była i będzie jakiś czas polem popisu.

Akt pierwszy, w którym Fleuriot nie dopuszcza swej żony do chorego dziecka, wlecze się jeszcze nieco ospale pod względem akcji. Natomiast sceny w barze, kinowy efekt zabójstwa właściciela baru, a nade wszystko sprawa sądowa w akcie ostatnim — są scenicznie zupełnie świeże i, choć nie operowe, zajmują widza. Niestety, tylko widza, słuchacz pozostaje na uboczu.

Najsłabszą stroną dramatu jest jego muzyka. Jest dodatkiem, często zbytecznym a nawet przykrym. Śpiewacy mają przede wszystkim zadania aktorskie i autor nie może się w całej operze zdecydować czy role jego bohaterów mają być mówione czy śpiewane. Partie mówione zresztą są o wiele wyrazistsze niż śpiewane. Na dramat łatwiej się autorowi zdobyć niż na liryzm. Tu przebija szorstkość całej roboty muzycznej zarówno w części wokalnej jak orkiestrowej.

Znane są szerokie możliwości talentu p. Fedyczkowskiej, a jednak nawet w najlepszych muzycznie scenach jak krótka arietta klęczącej Zakliki (w I akc.) nie mogła dać silniejszego wrażenia.

Pod względem budowy opera Franka jest właściwie melodramatem. Wstawki mówione przeplatają się ze śpiewem, nie zawsze zresztą dostatecznie usprawiedliwione w kolejności. Prokurator i obrońca (obrońcą jest syn oskarżonej) mówią — oskarżona śpiewa. Razi przekład, często niezgodny z akcentami muzyki.

Scenę śmierci bohaterki, pomyślaną melodramatycznie, podmalowuje muzyka orkiestrowa chłodna, zupełnie zdawkowa.

Dzieło Franka można uważać za eksperyment. Przypuszczam, że bez towarzyszenia orkiestry, dramat wypadłby jednolitciej, a może nawet artystyczniej, byłby mocniejszy. Zyskaliby na tym śpiewacy, którzy niewątpliwie po paru przedstawieniach „zedrą" sobie głosy, śpiewając dramat „Pani X". Zyskał by jeszcze reżyser, ponieważ nie potrzebowałby się krępować powolnym w stosunku do akcji biegiem muzyki. Zyskała by wreszcie i publiczność, której słuchanie pokrzykujących niewyraźnie bohaterów i wyskakiwanie muzyki przy niektórych scenach jest często tak niespodziewane i ostre, że aż dokuczliwe.

E. O.

# Ujęcie opryszka

Policja ujęła groźnego bandytę Michała Chmielewskiego, lat 25. Chmielewski dłuższy czas grasował w bandzie Andrzeja Dąbrowskiego. Dopuścili się oni około stu napadów, w tym kilku połączonych z morderstwami. Chmielewski ma na sumieniu m. in. napad na braci Kowalskich, listonoszów w pow. błońskim. Poza tym brał udział w napadach na dyżurnych stacji P. K. P. Zastrzelił on m. in. dyżurnego Wiśniewskiego na stacji Oborniki.

**Nie pozwól by głodne i zziębnięte były dzieci bezrobotnych**




## Kącik radiowy

### KONKURS NA MODELE ODBIORNIKÓW SIECIOWYCH.

W dalszym ciągu akcji, zmierzającej do otrzymania polskiego odbiornika popularnego, Polskie Radio i Zw. Elektrowni Polskich, wspólnie z Państwowym Instytutem Telekomunikacyjnym, ogłasza konkurs na model produkcyjny popularnego odbiornika sieciowego, wykonanego w dwóch typach: jako odbiornik na prąd zmienny i odbiornik uniwersalny na prąd stały i zmienny.

Na konkurs należy zgłaszać odbiorniki modelowe wraz z rysunkami warsztatowymi i kalkulacją cen.

Za najlepszy odbiornik każdego z typów (na prąd zmienny i uniwersalnego) zostanie przyznana premia w wysokości po 3.000 zł., przy czym odbiorniki te zostaną uznane, jako polskie popularne odbiorniki sieciowe.

Ostateczny termin zgłaszania prac na konkurs upływa dn. 17.IV o g. 12 w południe.

Bliższych informacyj co do warunków konkursu udziela Polskie Radio (Biuro Studiów) w Warszawie, Mazowiecka 5, listownie lub osobiście w godzinach od 12 do 13, z wyjątkiem sobót.

## Radio warszawskie

SOBOTA, 4 lutego.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35. Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7. Dziennik. 7.15 „FIS". „Dzisiaj w Zakopanem". 7.20 Muzyka z płyt. 8. Audycja dla szkół. 11. „Śpiewajmy piosenki". 11.25 Tarantele z płyt. 12. Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15. Aud. dla dzieci (z Krakowa). 15.30 Muzyka obiadowa. 16. Dziennik i Wiad. gospod. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Bach: Kantata Dominica wyk. kwintet z Poznania. 17. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 18. Aud. dla wsi. 18.30 Aud. dla Polaków za granicą. 19. „FIS". Transm. z łyżwiarskich mistrzostw świata w Zakopanem. 19.20 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 20.55 Aud. inform. 21. Wielki koncert rozrywkowy z sali YMCA. 22.15 Muz. tan. 22.55 Przegląd prasy i Dziennik. 23.05 „FIS". Wiad. z Polski z języku ang., farns. i niem. 23.15 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA II: 14. Współczesna muz. węgierska z płyt. 15. Wiadom. sportowe i Parę informacyj. 15.10. Koncert solistów. Wyk.: J. Gaczyński (baryton) i K. Blaschke (wiolonczela). 15.45 Życie kulturalne stolicy. 15.55 Program. 16. Muz. tan. z płyt. 18. Fortepian i śpiew

NIEDZIELA, 5 luty.

WARSZAWA I. 7.15 Pieśń. 7.20 Or. Straży Pożarnej. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 „F. I. S.". 8.20 Aud. dla wsi. 9.15 Muz. (płyty). 9.45 Nabożeństwo z Katedry w Lublinie. 11.10 Orkiestra Pawła Godwina (płyty). 11.45 Felieton programowy. 12.00 Hejnał. 12.03 Por. symf. (z Wilna). 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muz. obiadowa (z Poznania). 14.40 „Wszystkiego po trochu"—dla dzieci. 15.00 Aud. dla wsi. 16.30 Rec. wiolonczelowy Slayko Popowa (Bułgara). 17.00 Komedia Fredry: „Ciotunia". 17.50 Podwieczorek przy mikrofonie (z Katowic). W przerwie Chwila Biura Studiów. 19.30 „Dzień Polaka z zagranicy". 20.00 Ravel — suita (płyty).

## „PRASA"

Wyszedł z druku Nr. 1 (39) „Prasy", organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Artykuł wstępny p. t. „Ubiegły rok" zawiera rzut oka wstecz na działalność Związku Wydawców w okresie minionym, artykuł omawia między innymi szereg ważnych osiągnięć Związku w dziedzinie unormowania warunków pracy dziennikarzy i unormowania sprawy charakteru polemik prasowych oraz w dziedzinie uruchomienia prac prasoznawczych w ramach zorganizowanego z inicjatywy władz Związku Wydawców — Towarzystwa Wiedzy Prasowej.

Artykuł p. W. Gostomskiego p. t. „Nowe prawo prasowe" poświęcony został szczegółowemu omówieniu nowego dekretu prasowego.

Dział artykułowy zamyka praca (F. G.) p. t. „Prasa—propaganda—reklama", stanowiąca dalszy ciąg cyklu obserwacji z dziedziny krajowych i zagranicznych zagadnień propagandowych i reklamowych.

Zeszyt uzupełniają zwykłe rubryki: Prace Związku Wydawców, Organizacje i sprawy dziennikarskie, Prawo, a prasa, Kronika krajowa i Prasa na szerokim świecie.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## NARCIARSTWO

### MARSZ Z NARTAMI NA RAMIENIU

Na terenach huculszczyzny rozpoczęła się w czwartek największa impreza narciarska Karpat wschodnich, odbywająca się pod nazwą „marsz narciarski szlakiem 2 brygady legionów polskich". Na historycznych szlakach Czarnohory, które przed 25 laty zostały obficie zroszone krwią bohaterskich żołnierzy 2-ej brygady legionowej, odbywa się od 6 lat zimowy marsz narciasrki, który ma na celu uczczenie czynu 2 brygady legionów. Tegoroczny marsz odbywa się na trasie Rafajłowa — Jabłonica — Worochta, podzielonej na 3 etapy.

W czwartek nastąpił star do pierwszego etapu, biegnącego z Rafajłowej do przełęczy Pantyrskiej, Krzyża na Rogodze, Taupiszyrki i z powrotem do Rafajłowej. W konkurencji drużynowej bierze udział 71 patroli, każda złożona z dowódcy i trzech uczestników, wszyscy w pełnym uzbrojeniu, z obciążeniem plecaków o wadze 5 kg.

W konkurencji indywidualnej wystartowało 38 zawodników, w tym jedna zawodniczka z lwowskiego K. P. W. — Kuranówna.

### WYPADEK EMILA ALLAIS W ZAKOPANEM

Wczoraj w czasie treningu w Zakopanem na trasie z Kasprowego do Goryczkowej znany zawodnik francuski Emile Allais, mistrz świata, uległ poważnemu wypadkowi, który prawdopodobnie uniemożliwi mu startowanie w obecnych zawodach F. I. S.

W czasie zjazdu skutkiem małej ilości śniegu naderwał ścięgno Achillesa prawej nogi. Poza tym badanie lekarskie wykazało małą skazę na kości. Zawodnik francuski znajduje się pod troskliwą opieką dyrektora szpitala klimatycznego Nowotnego. Z Goryczkowej zniesiono go na noszach.

### NIEUDAŁE MISTRZOSTWA NARCIARSKIE WILNA

Na Rowach Sapieżyńskich miały się rozpocząć w czwartek zawody narciarskie o mistrzostwo Wilna. Wobec małej ilości śniegu organizatorzy byli skłonni imprezę tę przełożyć na inny termin, jednak zawodnicy startu, wobec czego zawody postanowiono doprowadzić do skutku. około 20 osób wyrazili zgodę

Ponieważ pokrywa śnieżna była zbyt mała i wiał silny wiatr, większa część chorągiewek, którymi była wytyczona trasa, porwana została przez wiatr. Brak chorągiewek na trasie nie pozwoli na kontynuowanie biegu. Narciarze nie wiedząc w jakim kierunku mają jechać, zawrócili.

### SZWEDZI, WĘGRZY, RUMUNI I NORWEGOWIE W ZAKOPANEM

W dalszym ciągu z zawodników zagranicznych przybyła część narciarskiej ekipy szwdezkiej w liczbie 3 osób, oraz jeden Norweg z grupy biorącej udział w zawodach w Garmisch Partenkirchen. Nadto przyjechał wojskowy patrol węgierski.

W czwartek w nocy ma przybyć jeszcze patrol wojskowy rumuński.

## BOKS

### SYRENA POKONAŁA PIĘŚCIARZY FLOTY GDYŃSKIEJ 13:3

W czwartek w halj Syreny odbył się mecz bokserski pomiędzy gdyńską flotą i stołeczną Syreną, zakończony zwycięstwem drużyny stołecznej w stosunku 13:3. Wynik ten krzywdzi nieco pięściarzy floty, którym z przebiegu spotkania należały się jeszcze dwa punkty.

### BOKSERZR „ELEKTRITU" ZREMISOWALI Z „GWIAZDĄ"

We czwartek rozegrany został w Warszawie towarzyski mecz bokserski pomiędzy wileńskim Elektritem a stołeczną Gwiazdą, zakończony wynikiem 8:8.

### PORAŻKA BOKSERÓW OKĘCIA W ŁODZI

W Łodzi odbył się towarzyski mecz bokserski między zespołami K. S. Geyer i K. S. Okęcie (Warszawa). Zwycięstwo odnieśli łodzianie w stosunku 9:7. Z ważniejszych walk na wyróżnienie zasługują następujące:

W wadze piórkowej Czortek (O) pokonał wysoko na punkty Dolatę (G). W tej samej wadze Augustowicz (G) pokonał Millera (O).

W lekkiej Bąkowski (O) pokonał na punkty Kulibabkę (G).

W średniej Pisarski (G) zwyciężył przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie Leoniaka.

### DWA MECZE BOKSERSKIE POMIĘDZY REPREZENTACJAMI LWOWA I POMORZA.

W środę i czwartek rozegrane zostały we Lwowie dwa mecze bokserskie z udziałem reprezentacji Pomorza. W środę przeciwnikiem drużyny pomorskiej był drugi garnitur Lwowa, który po zaciętej walce uzyskał zwycięstwo 9:7. W czwartek stanął na ringu reprezentacyjny garnitur Lwowa, który przegrał niespodziewanie, lecz zasłużenie w stosunku 7:9.

## PIŁKA NOŻNA

### ZAWODY PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

W czwartek odbyły się w Warszawie dwa dalsze mecze piłkarskie.

Na boisku Okęcia, Okęcie pokonało Makabi 9:1 (3:0).

Na boisku Skry CWS pokonał falę 5:1 (4:1).

MAREK PAWLIŃSKI. 3)

# Marynarze

Tymczasem, jak na ironię, mgła zniknęła bez śladu. O kilkadziesiąt metrów widać było statek, z którym „Kraków" zderzył się przed paroma minutami. W bladym świetle złośliwie uśmiechniętej gęby księżyca, wychylającego się z za horyzontu, widać było dość dużą dziurę w prawej burcie. Nastąpiła wzajemna prezentacja. Był to niemiecki frachtowiec z Bremy, o pojemności mniej więcej dwuch tysięcy ton; nazywał się „Crusau". I jemu także nie groziło na razie niebezpieczeństwo zatopienia, chyba, że stan pogody zmieniłby się. W sztormie tak „Kraków", jak i „Crusau", napewno zakotwiczyliby się na dnie morza. Po krótkiej rozmowie przez megafon, obydwa statki ruszyły w stronę kanału Kilońskiego.

Wolni od służby, wrócili na kubryk *). Wraz z przeświadczeniem bezpieczeństwa zawitał i humor. Nabijał się jeden z drugiego, ile wlazło. Przyczyn było aż nadto. Chłopak z messy oficerskiej, młodszy od Felka, tak się biedak wystraszył, że kiedy szalupa wisiała już na linach za burtą, gotowa do opuszczenia na wodę — wskoczył do niej i zaczął wiosłować powietrze. Bosman z pośpiechu nałożył spodnie odwrotnie — Nie było takiego, któryby się nie ośmieszył.

Następnego dnia po południu, kiedy „Kraków" znalazł się w kanale Kilońskim, wholowano go niezwłocznie do stoczni w Holtenau. Remont trwał prawie dwa tygodnie; w tym czasie załoga poznawała nie tyle niemieckie miasto, ile niemiecką piękną płeć.

Po ukończeniu naprawy, podróż do Rouen odbyła się bez specjalnych przygód. „Kraków" pozbył się swego ładunku, marynarze zaś potracili serca. Niebezpieczne kobiety z tych Francuzek. Co drugi był zakochany; nawet starego bosmana ruszyło. Felka nie można było utrzymać na statku na łańcuchu — tak się zadurzył. Na pożegnanie, w chwili odjazdu, pensjonariuszki z „Rue de Cordilier" były w komplecie.

W drodze powrotnej statek zawinął do Antwerpii po ładunek tomasyny do Gdyni. Ładować miano w Mexico Dock, położonym w starej części portu, słynnej z wąskich kanałów, uniemożliwiających normalne manewrowanie. Co kilkadziesiąt metrów trzeba było rzucać kotwicę, ażeby móc zrobić zwrot i wejść w gardziel coraz innego kanału. Felkowi wraz z jednym marynarzem wypadło układać łańcuchy kotwicy. Siedzieli skurczeni w komorze łańcuchowej, przy mdłym świetle naftowej lampy, zawieszonej na jakimś wystającym nicie. Od ciągłego klarowania łańcucha nie czuli rąk, a wyglądali, jak dwa świniaki. Za każdym wciągnięciem kotwicy na głowy ich spadała gęsta maź śmierdzącego mułu. Przy wyrzucaniu zaś, przylepiali się po prostu obydwaj do zardzewiałych ścian komory. Zdarzały się wypadki, że wraz z łańcuchem wylatywały kluzą ręce lub nogi marynarzy. Chwila nieuwagi wystarczała, ażeby łańcuch porwał ich w swe wężowe sploty.

Wreszcie po ośmiu godzinach „Kraków" stanął na miejscu przeznaczenia; wszyscy odetchnęli z ulgą.

Po załadowaniu tomasyny i wyjściu z Antwerpii, nie wesołe przyszły wieści na statek. Z otrzymanej radio-depeszy wynikało, że Bałtyk i kanał Kiloński są zamarznięte. Wlew Elby także był trudny dla żeglugi. Kapitan nie chciał jednak wracać. Postanowił dotrzeć choćby do Cuxhaven.

Tymczasem pogoda—i tak kiepska — zaczęła psuć się coraz bardziej. Nordowy sztorm, połączony z silnym mrozem, rozbujał powierzchnię Północnego. Fale zalewały pokład i prawie momentalnie pokrywały wszystko powłoką lodową. Po kilkunastu godzinach „Kraków" zmienił wygląd. Cały przedni pokład, prawie po krawędzie falszburt *) pokryty był lodem. Lin, podtrzymujących przedni maszt, których normalna grubość wynosiła dwa cale, nie można było objąć oburącz — tak były oblodzone.

Pięknie wyglądał statek w lodowej szacie, nie zachwycało to jednak załogi. Był pełen ładunek, a grubiejąca z każdą godziną powłoka lodu przeciążała statek, mogąc w konsekwencji doprowadzić do katastrofy. Na kubryku panował smętny nastrój. Przewody, doprowadzające parę do ogrzewania, zamarzły. Na ścianach perliły się srebrne kryształy szronu. Każdy wyciągał jakie tylko miał łachy i pakował na siebie. Mróz stawał się coraz silniejszy. Termometr na mostku wskazywał 36 stopni poniżej zera. Zimno przenikało do szpiku kości.

Drugiego dnia wieczorem „Kraków" dopłynął w pobliże wylewu Elby. Sztorm przycichł. Na morzu zaczęła pojawiać się kra, która po paru godzinach utworzyła ogromną ławicę. Statek z trudem torował sobie drogę. Wreszcie po paru godzinach uciążliwego zmagania się z naporem lodu, znalazł się na trawersie Cuxhaven. Kapitan wezwał holowniki. Bez ich pomocy niemożliwe było wejść do portu. Wiadomości, nadesłane drogą radiową, okazały się prawdziwe. Bałtyk i kanał Kiloński były zupełnie zamarznięte i nie można było myśleć o dopłynięciu do Gdyni. Najstarsi marynarze nie pamiętali podobnego wypadku. W Cuxhaven „Kraków" stanął na leże zimowe.

*) Pomieszczenie dla załogi.

*) Boki okrętu, wystające ponad poziom pokładu.

# Kronika organizacyjna

### DOROCZNE KONFERENCJE DZIELNICOWE.

**Dnia 5 lutego b. r (niedziela) odbędą się Doroczne Konferencje na następujących Dzielnicach:**

DZIELN. PRAGA — Ząbkowska 38, pocz. Konferencji godz. 10 r.

DZIELN. JEROZOLIMA — Wronia 65, pocz. Konfer. godz. 10 r.

DZIELN. ANNOPOL — N. BRÓDNO — Białołęcka 51 pocz. Konf. godz. 10 r.

DZIELN. GROCHÓW — Dobroja Nr. 4, początek Konf. godz. 10 r.

Na Konferencjach porządek dzienny jest następujący:

1) Sprawozdanie za 1938 r.
2) Sprawozdanie z akcji wyborczej.
3) Sprawozdanie kasowe.
4) Wybory Komitetu i delegatów na Konferencję Okręgową.

DZ. STARÓWKA. W sobotę dn. 4 b. m. o godz. 19-ej w lokalu dzielnicy przy ul. Długiej 21 odbędzie się zebranie dla członków i sympatyków z referatem tow. Woliniewskiej.

## Młodzież P.P.S.

Zebranie członków i sympatyków Koła Młodzieży PPS. dz. „KOŁO“ odbędzie się dn. 4.2 br. o godz. 7 w., w lokalu dzielnicy ul. Boleha 44. Referuje tow. Lubczyński E.

KOŁO MŁODZIEŻY DZIELN. STARÓWKA. W niedzielę dn. 5 lutego o godz. 11 r. ul. Długa 21 odbędzie się Zebranie rejestracyjne członków Koła.

## T. U. R.

Oddział Warszawski TUR. organizuje w bieżącym tygodniu następujące odczyty:

**Sobota, 4 lutego.**

Lokal TUR. (Al. 3-go Maja 2) g. 19-ta n. t. „Ustrój hitlerowski“. Ref. tow. Kazimierz Guzik.

**Poniedziałek, 6 lutego.**

Lokal TUR. (Al. 3-go Maja 2) godz. 18-ta Drugi dzień Szkoły Socjalistycznej. Wykłady tow. Zygmunta Piotrowskiego n. t. „Nauka o Polsce współczesnej“.

# Z nadmiaru wesołości
## pobił spotkanego przechodnia

Antoni Krzywicki, mieszkaniec Annopola, otrzymawszy zarobek pierwszego dnia miesiąca, postanowił dać ujście radości. W tym celu wstąpił do restauracji w okolicach Starego Miasta, wypił tam sporą ilość alkoholu, zapłacił rachunek i wyszedł z lokalu w doskonałym humorze.

Temperament go ponosił. Po dłuższym spacerze Krzywicki znalazł się na ul. Freta, gdzie zobaczył nagle przed sobą osobnika, którego powierzchowność bardzo mu się nie podobała. Wyraził to słowami, po czym przystąpił do rękoczynów: Zaczął okładać z całej siły kułakami Józefa Mariana Spasa (Zakroczymska 7), powracającego właśnie tędy do domu.

Na okrzyki niewinnie bitego Spasa nadbiegł posterunkowy PP. Kiedy policjant zamierzał wylegitymować Krzywickiego, ten odmówił mu podania swego nazwiska ,tłumacząc się, iż jest bez winy. a Spasa musiał poturbować, gdyż bardzo mu się wygląd zewnętrzny tego osobnika nie podobał.

Argumenty te nie przekonały posterunkowego, który mimo silnego oporu stawianego przez Krzywickiego odprowadził go do komisariatu.

# Cudza ręka nie jest hojna
## ani... uczciwa

Maria Grużewska (Markowska 2) zgłosiła się do 15 kom. PP. i zameldowała, że została oszukana przez handlarza wózkowego przy zbiegu ul. Targowej i Mackiewicza. Policja ustaliła, że nieuczciwym sprzedawcą jest Chaim Grosman i zatrzymała go.

Grosman sprzedając pomarańcze Grużewskiej poprosił ją o zmianę 10 zł. na drobne. Grużewska zmieniła pieniądze, a mając zajęte ręce poprosiła sprzedawcę by włożył jej monetę 10-złotową do kieszeni. Grosman zamiast 10 zł. włożył monetę 1-złotową.

## Pod ziemią — na podszybiu

Pod tym tytułem w dniu 6 b. m. urządza T-wo Literatów i Dziennikarzy Polskich swój najbliższy Poniedziałek Literacki w kawiarni S. i M. przy ulicy Królewskiej 11. Program wieczoru poświęcony będzie światu górniczemu w polskiej literaturze współczesnej. Złożą się na niego utwory trzech czołowych w tej dziedzinie pisarzy: J. Kadena-Bandrowskiego, Gustawa Morcinka i Jana Waśniewskiego.

W przedsłowiu omówią twórczość literacką na tle świata górniczego: Zenon Skierski i Juliusz Znaniecki. Dodać przy tym należy, że obok recytacyj art. dram. Bronisława Dardzińskiego, wystąpi z autorecytacjami Jan Waśniewski, autor powieści górniczych p. t.: „Na podszybiu“, „Ognie w pirytach“ i „Po dniówce“. W wieczorze ponadto weźmie udział Aniela Szlemińska, znakomita odtwórczyni pieśni górnośląskich i zagłębiowskich.

Z uwagi na duże zainteresowanie Poniedziałkiem Literackim, stoliki w kawiarni S. i M. należy zamawiać wcześniej, tel. 2.96-29.

## Wycieczka Tow. Klubów Kobiet Pracujących

W związku z omawianiem prawa rodzinnego Tow. Klubów Kobiet pracujących urządza w niedzielę, dn. 5 lutego, o godz. 11 rano,

**Wycieczkę do Izby zatrzymań dzieci, Krochmalna 56.**

Zbiórka punktualnie na miejscu.

## Podziękowanie

Organizatorzy Akademii urządzonej dn. 29.1 ku czci Andrzeja Struga, dziękują serdecznie p. Halinie Starskiej za pomoc artystyczną, p. Dorze Kalinównie za recytacje. Orkiestrze prac. Elektrowni pod batutą Turczyńskiego za ilustrację muzyczną p. Wyrzykowskiego za odczytanie fragmentów z dzieł Struga, p. Zofii Węgierkowej za wypożyczenie rekwizytów oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia Akademii.

# Aresztowanie awanturników

Posterunkowy PP. zatrzymał na Placu Broni 2-ch mężczyzn, którzy będąc w stanie nietrzeźwym zaczepiali przechodniów. Zatrzymani stawili opór czynny. Po wylegitymowaniu okazało się, że są to Stanisław i Ryszard Markowscy, zamieszkali przy ul. Brzozowej Nr. 22, obu zatrzymano w policji.


KSIĄŻKI za BEZCEN OSTATECZNA WYPRZEDAŻ w Domu Książki Polskiej

Od stycznia ceny likwidacyjne

obniżono jeszcze o 50%

Plac Trzech Krzyży 8 (2-gie podwórze).

Syndyk Masy Upadłości


# Dział LEKARSKI


Dr. med. KRAJEWSKI WENERYCZNE PŁCIOWE PĘCHERZA przyjm w swojej prywat. lecznicy Chmielna 55 od 9 do 8

„LECZNICA LUDOWA“ NOWOGRODZKA 34, telef. 994.44 Analizy lekarskie (wszelkie) wykonywa lekarz. cały dzień.

WENER. LECZNICA „Dworcowa“ prywatna płciowe CHMIELN. 49 Mężczyzn przyjmuje lekarz 8 r. — 9 w. Kobiety przyjmuje lekarka 9 r. 9

Dr. H. LEWIN Króla Alberta (dawn Niecała) 12 Weneryczne, płciowe — skórne od 9 r. do 9 w. w niedzielę do 2 pp. tel. 651-19

Dr. GISER LECZNICA PRYWATNA Chmielna 47 SPEC. CHOR. PŁCIOWE WENERYCZNE prywatnie przyjmuje Złota 9 m. 18 w godz. 9—10; 17—18

Dr. Med. I. LEWICKI SIENNA 9 Choroby stawów, Ischias, latem w Busku - Zdroju tel. 592-70


# Ogłoszenia drobne


## RADIO

A. RADIOAPARATY kupuj bezpośrednio w fabryce — dużo sobie zaoszczędzisz. Radiopren: Żelazna Brama 2. Tel. 5-27-66. 877

RADIO-VIS Plac Bankowy 1, telefon 340-45 Radioaparaty wszystkich firm. Ceny fabryczne. Zamieniamy stare na nowe. 872

Radio przodujących firm zł. 2 tygodniowo. Naprawa aparatów. Ceny fabryczne. Warsztaty Radiotechniczne Zielna 33. telefon 335-26. 355

RADIO! Największy wybór radioodbiorników — Radio - Union Kosmos. Najdogodniejsze warunki. Bezpłatnie demonstracje w domu. Naprawy wszelkich radioaparatów „Antena“. Marszałkowska 137 — podwórze, telefon 325-85. 803

## RÓŻNE

DARMO upiększa codziennie jedną panią znany gabinet kosmetyczny Śliska 44—9. Informacje 6-27-13. 728

KUPON Tuzin prezerwatyw gwarantowanych 1 zł. Wysyłka zaliczeniem od 3 tuz. Perfumeria. Kosmetyka. Ceny konkurencyjne „Papillon“ Leszno 25 telefon 11-52-43 706

## UBIORY

Najtańsze źródło ubrań. Od 35 zł. Z licytacji garnitury, jesionki, palta, spodnie Odpowiedzialnym kredyt. Nowolipie 21 12. 707

CYRK Dziś 4 i 8.30 w. „CYRK POD WODĄ“ Epokowe widowisko 250 osób, 48 osób baletu, 65 koni, 18 słoni, 10 niedźwiedzi 12 tygrysów, 14 lwów 500 kostiumów. O 4-tej ceny zniżone. Dzieci płacą połowę.

NIEMA PEWNIEJSZYCH JAK „OLLA“ Gum. TYLKO ORYGIN. „OLLA“ GUM.


# TEATRY

TEATR ATENEUM. Dziś sztuka Jerzego Szaniawskiego „Dziewczyna z lasu“.

**TEATR WIELKI**

Dziś w sobotę premiera operetki „DZIEWCZĘ Z HOLANDII“

Jutro w niedzielę powtórzenie premiery.

W niedzielę o 12-ej i 4-ej premiera Teatru Ortyma „MURZYNEK I MAŁPKA“.

TEATR NARODOWY: 8 w. pkt. dziś „Grube ryby“ Bałuckiego

TEATR POLSKI: Dziś i dni następnych świeżo wystawiona sztuka J. Iwaszkiewicza „Maskarada“.

TEATR LETNI: 8 w. pkt. dziś komedia Sardou „Madame Sans Gêne“ w reżyserii Niewiarowicza

TEATR NOWY: 8 w. pkt. dziś przemiera trzech jednoaktówek: Norwida „Miłość czyta o kąpieli morskich“, Rittnera „Odwiedziny o zmroku“ i Czechowicza „Czasu jutrzennego“.

TEATR MAŁY: Dziś komedia Antoniego Cwojdzińskiego „Temperamenty“.

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO“ występuje dziś z sensacyjną premiera rewii p. t. „Pod parasolem“, w której na czele zespołu wystąpi po odniesionych sukcesach w Ameryce Chór Dana. Premiera wzbudziła duże zainteresowanie.

CYRULIK WARSZAWSKI — dziś wielka rewia karnawałowa p.t. „Kochajmy zwierzęta“.

TEATR „WIELKA REWIA“. Dziś i codziennie nowa rewia „Szukamy gwiazdy“. Codziennie jedno przedstawienie o godz. 8.15 wiecz.

TEATR MALICKIEJ — Marszałkowska 8, daje codziennie „Pani Bovary“ z Marią Malicką.

TEATR MALICKIEJ — Karowa 18, gra codziennie sztukę M. de Unamuno „Poprostu człowiek“.

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie nowa komedia „Dom wariatów“.

TEATR „8.15“ daje ostatnie przedstawienia arcywesołej operetki sportowej Abrahama „Roxy i jej drużyna “z Lodą Halamą w tyt. roli. W niedzielę 2 przedstawienia: O 4.15 popoł. rekordowa „Krysia Leśniczanka“ z Lucyną Szczepańską w tyt. roli i Karolem Bendą (Cesarz).

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Codziennie „Uciekła mi przepióreczka“ Żeromskiego.

POKAZY SZKOLNE: W sali teatru Wielka Rewia (Karowa 18) odbędzie isę w sobotę o godz. 16-ej i w niedzielę o godz. 12-ej pokaz sztuki dla młodzieży p. t. „Boże Narodzenie“.

TEATR „BUFFO“. Dziś „Niech przyjdzie pierwszego“.

TEATR CRICOT Królewska 13. Codziennie „Mąż i żona“ — Aleksandra Fredry, komedia w 3 aktach z międzyaktami Adama Polewki.

„KSIĄŻĘ I ŻEBRAK W TEATRZE LETNIM.

Dziś w sobotę o godz. 4 po poł. i jutro w niedzielę o godz. 12 w poł. odegrany będzie „Książę i żebrak“, przedstawienie dla młodzieży.

Z FILHARMONII. W niedzielę, dn. 5 lutego, o godz. 12.15 odbędzie się poranek muzyki romantycznej z udziałem Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Lucjana Guttry i solistki p. Heleny Lipowskiej, przy fortepianie prof. Jerzy Lefeld.

CYRK. Dziś i codziennie o 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: „Białe złoto“ wodna pantomina „Cyrk pod wodą“ w nowej inscenizacji.

NIEDZIELNE POPOŁUDNIÓWKI.

W niedzielę odbędą się następujące przedstawienia popołudniowe w teatrach T. K. K. T.:

TEATR NARODOWY o godz. 4-ej pop. gra *„Szaleństwo“* z Eichlerówną z popisowej roli głównej.

TEATR POLSKI o godz. 3.30 pop. gra „Maskaradę“ w premierowej obsadzie.

TEATR LETNI o godz. 4 pop gra „W roli głównej Barbara Bow“ z Modzelewską i Junoszą-Stępowskim na czele.

TEATR NOWY o godz. 4 gra „Żywy ładunek“ z Lindorfówną i Wesołowskim na czele.

TEATR MAŁY o godz. 3.30 pop. gra „Rozwiedźmy się“ z Romanówną, Węgierką i Wojteckim.

W ATENEUM o g. 4-ej „Świętoszek“ z Jaraczem.

W KAMERALNYM o g. 4.15 drugie przedstawienie „Domu wariatów“.

W TEATRZE „8.15“ o godz. 4.15 „Krysia Leśniczanka“ z Lucyną Szczepańską.

# Co grają w teatrach i kinach


TEATR MALICKIEJ Karowa 18 Miguela de Unamuno w przekładzie i adaptacji scen. Dr. E. Boyé p. t. POPROSTU CZŁOWIEK z JANINĄ PIASKOWSKĄ i ZBYSZKIEM SAWANEM w rolach głównych.

HOLLYWOOD P. 5. ost. 9.15 w niedz. i św. 2.15 Tancerka, której celem był majątek W szponach Monte-Carlo W roli gł. MARY BRIAN Na scenie rewia: Przebojem przez świat

Majestic p. 5, 7, 9.15 W niedz. i święta o 12 poranki GORCZYNSKA, ZACHAREWICZ w wielkim filmie DRUGA MŁODOSC Balkon 75 gr. Parter 1 zł.

ADRIA NASZE STAŁE CENY 75 gr. balkon 1 zł. part. Wierzbowa 7. P. 4-6-8-10 Największy film kinematografii CHICAGO ALICE FAYE — TYRONE POWER

COLOSSEUM Pocz. 5. 7, 9.15 W niedz. i św. poranki Dziś o 11 w. dod. seans ulgowy. Załoga Nieustraszonych reżyseria JOHN FORDA twórcy filmu „HURAGAN“

Teatr „Małe Qui Pro Quo“ DZIŚ PREMIERA POD PARASOLEM! Rewia w 18 wybuchach wykonawcy: CHÓR DANA S. GÓRSKA A. BOGUCKI H. GROSSÓWNA T. OLSZA H. KAMIŃSKA WS. ORŁOW I. KOZŁOWSKA B. WASIEL Dwa przedstawienia punktualnie o 7.30 i o 10-ej.

KINO - TEATR KOMETA Chłodna 49 Prawo do szczęścia NA SCENIE REWIA.

FILHARMONIA JASNA 5. p. 4, 6, 8, 10 Reżyseria K. WIENE ULTIMATUM ERYK v. STROHEIM CENY: 75 gr. 1 zł.

Kino Studio N.-Świat 23 25 Chmielna 7 Pocz. seans. 5, 7, 9.15. BENIAMINO GIGLI w filmie „SERCE MOJE należy DO CIEBIE“

KINO SFINKS Senatorska 29 p. 4, 6, 8, 10 Nasze stałe ceny: 75 gr. i 1 zł. W genialnej kreacji. Bette Davis, Errol Flynn w życiowym dramacie p. t. WALKA o SZCZĘŚCIE

Kino MIEJSKIE HIPOTECZNA 8 Pocz. 6, 8, 10, święta 4, 6, 8, 10. ZŁOTOWŁOSA Jeanette Mc. Donald Ulgowe ważne

FAMA PRZEJAZD 9 Pocz. 4, ost. 10 Dziś i jutro o 12 i 2 por. ulg. po 54 gr LORD JEFF FREDDIE BARTHOLOMEW MICKEY ROONEY Nasze stałe ceny 75, 85 gr. i 1 zł

ATLANTIC Chmielna 33 P. 5. 7. 9.15 Dozwolony od lat 7. Dziś o 11 w. dod. seans ulg. Jutro o 12.30 poranki ulg. WALLACE BEERY MICKEY ROONEY Ludzkie serca Zniżka cen 1 zł 09 balk 70 part.


# KINA

ADRIA (Wierzbowa 9): „Chicago“.
ATLANTIC: „Ludzkie serca“.
ANTIENA: „W 4 oczy“ i „Buziaczek“.
ACRON: „Szczęśliwa trzynastka“ i „Dodek na froncie“.
AMOR: „Moja panna niania“.
BAŁTYK: „Maria Antonina“.
BIS (Elektoralna 21): „Skłamałam“ i „Pan Twardowski“.
CAPITOL: „Kłamstwo Krystyny“.
CASINO: „Alibi“.
COLOSSEUM: „Załoga nieustraszonych“.
CZARY (Chłodna 29): „Żebrak w purpurze“.
EDEN (Marszałkowska Nr. 32a): „Znachor“.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Niewidzialne małżeństwo“ i „Przygoda pod Paryżem“.
ERA (Leszno 2): „Królowa przedmieścia“.
EUROPA: „Żona - lalka“.
FAMA (Przejazd 9: „Lord Jeff“.
FILHARMONIA (Jasna 5): „Ultimatum“.
FLORIDA (Żelazna 61): „Dziewczyna szuka miłości“ i „Dwa dni miłości“.
FORUM (Nowiniarska 14): „Miłość w dżungli“ i „Kariera panny Joanny“.
HOLLYWOOD (Hoża 29): „W szponach Monte Carlo“ i rewia.
ITALIA (Wolska 32): „Tygrys z Esznapuru“ i „Indyjski Grobowiec“.
IMPERIAL: „Goldwyn Follies“.
JURATA (Krak. Przedm. 60): „Znachor“.
KOMETA (Chłodna 49): „Prawo do szczęścia“ i rewia.
MASKA (Leszno): „Port Artura“ i „Ostrożnie profesorze“.
MEWA (Hoża): „Drapieżne maleństwo“ i „Magiczny klucz“.
MIEJSKI: „Złotowłosa“.
MUCHA (Długa 10): „Zaginiona dżungla“ i „Zaginiony horyzont“.
MAJESTIC: „Druga młodość“.
MASKA (Leszno 70): „8-ma żona Sinobrodego“ i „Bunt załogi“.
NOWA TOMBOLA (Marszałk. 34): „Ty co w Ostrej Świecisz Bramie“ i „Książątko“.
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Paryżanka“ z Danielle Darieux i „Ostatni akt zemsty“.
PALADIM: „Suez“.
PAN: „Zapomniana melodia“.
POPULARNY (Zamoyskiego 20): „Kościuszko pod Racławicami“ i „Ludzie Wisły“.
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Kobiety nad przepaścią“ i „Czar cyganerii“.
PRAGA, (Targowa 1): „Zawiniłam“ i rewia.
PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Groźny Bill“ i „Przeklęty skarb“.
RAJ (Czerniakowska 191): „Znachor“.
RIALTO: „Dwaj rywale“.
ROMA (Nowogrodzka 49): „Student z Oxfordu“.
REX: „Będzie lepiej“.
ROXY (Wolska 14): „Wrzos“.
STYLOWY: „W sidłach miłości“.
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „La Habanera“.
SORRENTO (Krypska 34): „Znachor“.
STUDIO: „Beniamino Gigli“.
ŚWIATOWID: „Konflikt“.
SFINKS (Senatorska 29): „Walka o szczęście“.
ŚWIAT (Żoliborz): „Tańce szczęścia i rozpaczy“ i „Szejk“.
ŚWIT (N. Świat 19): „Pani Walewska“.
UCIECHA (Złota 72): „Wszędzie kobieta“.
VICTORIA: „Moi rodzice rozwodzą się“.

Redaktor: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.